

Protokół Nr XIV/16
Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
z dnia 20 września 2016 r

1. Otwarcie sesji.

XIV Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego otworzyła i obradom przewodniczyła Teresa Kalina Przewodnicząca Sejmiku. Powitała wszystkich radnych i zaproszonych gości oraz stwierdziła, iż zgodnie z listą obecności, jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1.
Lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2.

Nieobecność usprawiedliwiła Halina Szymańska.

Zgodnie z § 25 ust. 2 Statutu Województwa Zachodniopomorskiego na sekretarzy obrad przewodnicząca powołała: Joannę Żurowską i Artura Nycza.

Przed przystąpieniem do uchwalania porządku obrad poinformowała obecnych, iż o godz. 13.00 odbędzie się uroczystość nadania imion salom 7 i 8.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad wszyscy otrzymali pocztą, jest on załącznikiem nr 3 do niniejszego protokołu.

- Artur Łacki w imieniu Komisji Rozwoju Promocji i Współpracy Zagranicznej zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu w sprawie przyjęcia Rezolucji XIV Forum Parlamentów Regionalnych Południowego Bałtyku.
- Olgierd Geblewicz poinformował, iż zgodnie z prośbą pani przewodniczącej informację nt. sytuacji w szpitalu w Zdunowie przedstawi w punkcie 5. Informacje zarządu.
W imieniu Zarządu Województwa poprosił o wycofanie z porządku obrad:
 - punktu 4.5 w sprawie wyrażenia zgody na nabycie przez Województwo Zachodniopomorskie od Gminy Sławoborze działki nr 307/6 o powierzchni 0,1908 ha, położonej w obrębie Sławoborze z przeznaczeniem na drogę wewnętrzną Obwodu Drogowego ZZDW w Sławoborzu. Na dwóch komisjach była dyskusja co do ceny działki i w związku z tym zarząd ponownie przeanalizuje tę sprawę.
 - punktu 4.13 w sprawie wskazania dodatkowego miasta, w którym może być przeprowadzany egzamin państwowy w zakresie prawa jazdy kategorii AM, A1, A2, A, B1 lub B. Do dzisiaj nie ma zawartego porozumienia w sprawie zasad, na jakich będzie miał funkcjonować ten nowy punkt, w którym będzie można egzaminować.
- Robert Grzywacz członek zarządu zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad 5 uchwał dotyczących aglomeracji:
 1. w sprawie wyznaczenia aglomeracji Drawno oraz likwidacji aglomeracji Drawno wyznaczonej rozporządzeniem Nr 77/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 24 marca 2006 r.
 2. w sprawie wyznaczenia aglomeracji Gmina Świdwin
 3. w sprawie wyznaczenia aglomeracji Wierzchowo oraz likwidacji aglomeracji Wierzchowo wyznaczonej uchwałą Nr VIII/157/15 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 17 listopada 2015 r.
 4. w sprawie wyznaczenia aglomeracji Gryfice oraz likwidacji aglomeracji Gryfice wyznaczonej rozporządzeniem Nr 1/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 17 stycznia 2006 r.
 5. w sprawie wyznaczenia aglomeracji Moryń

- Jarosław Rzepa Wicemarszałek województwa zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmiany Statutu Zachodniopomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Szczecinie. Jest to podyktowane inwestycjami, które ZZMiUW będzie realizował.

Paweł Mucha: to jest negatywna praktyka działania zarządu, bo to chyba już 8 propozycja wprowadzenia do porządku obrad zmiany, przy czym radni nie mają tych dokumentów i to jest bardzo negatywne zjawisko, że mamy dokonywać zmiany porządku obrad, nawet w takiej sytuacji, kiedy te dokumenty do nas nie trafiły. A jeżeli chodzi o zarząd melioracji i nadzór pana marszałka Rzepy, to przepraszam bardzo, ale ja bez zobaczenia, o co chodzi w tej zmianie będę bardzo sceptyczny żebyśmy w takim trybie nagłym, ad hoc, mieli dokonywać jakiś zmian w porządku obrad. Są komisje merytoryczne sejmiku, jest określony tryb, sesje się odbywają bardzo rzadko, jakaś minimalna rzetelność pracy sejmiku powinna polegać na tym, że państwo te materiały przedstawicie do zaopiniowania pani przewodniczącej, pani przewodnicząca dekretuje na komisje, komisje się zbierają, wypowiadają się. Nie szanujecie państwo radnych, robicie z radnych maszynkę do głosowania. Osiem propozycji zmiany i jak my mamy się do tego merytorycznie odnieść, kiedy mamy to czytać, w trakcie debat? Zupełnie nie rzetelnie przygotowane kolejne posiedzenie sesji Sejmiku, tak nie powinniśmy procedować, nawet, jeżeli materiały zostały teraz dołożone, to to nie jest rzetelna legislacja, rzetelna praca merytoryczna. Bardzo proszę pana marszałka, aby dokonać weryfikacji, które uchwały są niezbędne. Z drugiej strony państwo też działacie nieracjonalnie angażując znowu komisje w opiniowanie określonych uchwał, które potem wycofujecie, bo nie wiem już ile czasu temu do sejmiku wpłynęła np. uchwała w ważnej sprawie społecznie dotyczącej Szczecinka, gdzie rozumiem, są takie potrzeby, żeby taki ośrodek powstał, i się okazuje, że się państwu nie udało porozumieć. To, po co było radnym zawracać głowę. Działamy bardzo nieracjonalne, materiały, które miały być procedowane państwo wycofujecie, a inne rzeczy, których radni nie znają to państwo je zgłaszacie. Bardzo krytycznie podchodzę do tej zmiany. Bardzo proszę o wskazanie, na czym miałyby polegać ta zmiana statutu jeżeli chodzi o ZZMiUW.

Teresa Kalina: panie marszałku proszę mi wybaczyć, zgodnie ze statutem jest głos za i głos przeciw, dyskusja będzie wówczas, jeżeli projekt zostanie wprowadzony do porządku obrad.

Dariusz Wieczorek: w kwestii formalnej, bo czytam te wszystkie uchwały i nie chce o tym dyskutować, bo rozumiem, że większość je wprowadzi ale generalnie one nawet nie są formalnie zarejestrowane. Nie ma na nich daty rejestracji, kto je formalnie przekazał i czy pani przewodnicząca je formalnie przyjęła. Chodzi o zachowanie porządku.

- Olgierd Kustosz przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich zgłosił wniosek o rozszerzenie porządku obrad o:
 - 1) projekt uchwały w sprawie zajęcia stanowiska dotyczącego trudnej sytuacji w rolnictwie
 - 2) projekt uchwały w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych.
 Poinformował także, iż uchwała dotycząca zmiany statutu ZZMiUW była opiniowana przez Komisję Rolnictwa.

Zygmunt Dziewguć: chciałem poinformować, że ten punkt dotyczący Szczecinka był procedowany na posiedzeniu komisji jednak z informacji, które do nas dotarły nie zostały skonstruowane jeszcze umowy między Starostą a tymi, którzy wyrażają wolę przyjęcia tego. W związku z tym, iż sprawy nie zostały formalnie dopięte, dlatego ten punkt zostaje wycofany, powróci na jednej z następnych sesji.

Paweł Mucha: ja mam takie przykre odczucie, że my zaczynamy się zajmować taką aktywnością, która jest jakąś karykaturą prac sejmiku. Państwo przegraliście wybory parlamentarne, mówię teraz zwłaszcza o kołęgach z PO i z PSL, i macie taką manierę żeby podejmować teraz stanowiska dotyczące ustaw, projektów ustaw, czy też skutków czy oceny skutków regulacji, natomiast jest to parodia i karykatura prac sejmowych. Osiem lat rządów PO i PSL, poczytajcie sobie raporty, audyty, z

otwarcia, jaka jest sytuacja w rolnictwie, bo tego rodzaju stanowisko, które jest zatytułowane w sprawie trudnej sytuacji w rolnictwie, żadnych działań nie widzę tutaj, zobowiązania do jakichkolwiek działań, tam gdzie mamy wpływ jako radni sejmiku, czyli wobec zarządu województwa, a widzę znowu, że my wzywamy przedstawicieli administracji rządowej. Macie państwo swoich posłów, jakiej oni są jakości nie chcą się wypowiadać, wyborcy ich wybrali, natomiast nie może być tak, że my tutaj uprawiamy sobie takie happeningi, że komisja dowolne stanowisko przyjmuje i będziemy teraz co sesję wysyłali ileś pism, których nikt nie będzie analizował i brał na poważnie, bo nie sposób tego rodzaju aktywności brać na poważnie. Gdyby tu były jakieś postulaty zmian w prawie, gdyby tu były konkretne działania określone, albo gdyby w szczególności były jakieś wezwania do działania w tej sferze w której odpowiadamy jako samorząd województwa, to byłbym pierwszy, który by tego rodzaju stanowiska popierał. Natomiast jest taka maniera, i to pewnie można podliczyć, tego rodzaju inicjatywy od momentu przegrania wyborów przez koalicję PO i PSL, że mamy tego rodzaju stanowiska. Ja też powiem szczerze śmiem trochę wątpić czy one są takie zupełnie oddolne, bo wydaje mi się, że jednak pan marszałek czy zarząd województwa, czy też pracownicy Urzędu Marszałkowskiego chcąc nie chcąc w jakimś stopniu są zaangażowani w przygotowanie tych projektów, i to jest zupełnie niepoważne. Niech sejm się zajmuje pracą w tym zakresie do którego jest powołany a sejmik województwa, samorząd województwa niech się zajmuje swoimi kompetencjami, swoimi uwarunkowaniami. Podstawowym celem naszej działalności jest tworzenie warunków rozwoju gospodarczego. Mamy wiele spraw do zrobienia, do załatwienia w sferze rolniczej. To może zaczniemy od afery melioracyjnej, od wyjaśnień, od wyciągnięcia wniosków i konsekwencji, bo to jest tak, na komisji sejmiku, np. rewizyjnej wygasza się kontrole w sprawach dotyczących zarządu województwa, podejmuje się inne aktywności, żeby się nie zajmować sprawami naszymi, a z drugiej strony państwo wrzucacie tego rodzaju stanowiska jak to dotyczące energetyki odnawialnej czy trudnej sytuacji w rolnictwie, co zgłoszone przez przedstawiciela PSL, przepraszam, w taki trochę nastrój humorystyczny mnie też wbija. Nie róbnmy sobie tego rodzaju żartów z Sejmiku i bardzo proszę o wycofanie, jeżeli wnioskodawca nie wycofa tych projektów uchwał, to proszę państwa radnych o głosowanie przeciw.

Teresa Kalina: rozumiem, że odniósł się pan do obu projektów. Proszę mi wybaczyć, ale zgodnie ze statutem był jeden głos za i jeden głos przeciw, wobec powyższego przystępujemy do procedury głosowania:

- **wprowadzenie projektu** w sprawie przyjęcia Rezolucji XIV Forum Parlamentów Regionalnych Południowego Bałtyku. Droga głosowania wniosek przyjęto.

Wynik głosowania

Za – 27 (+ A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 1

- **wykreślenie punktu 4.5** w sprawie wyrażenia zgody na nabycie przez Województwo Zachodniopomorskie od Gminy Sławoborze działki nr 307/6 o powierzchni 0,1908 ha, położonej w obrębie Sławoborze z przeznaczeniem na drogę wewnętrzną Obwodu Drogowego ZZDW w Sławoborzu. Droga głosowania wniosek przyjęto.

Wynik głosowania

Za – 27 (+ A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane - 0

- **wykreślenie punktu 4.13** w sprawie wskazania dodatkowego miasta, w którym może być przeprowadzany egzamin państwowy w zakresie prawa jazdy kategorii AM, A1, A2, A, B1 lub B. Droga głosowania wniosek przyjęto.

Wynik głosowania

Za – 27 (+A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane - 0

- **wprowadzenie projektu** w sprawie wyznaczenia aglomeracji Drawno oraz likwidacji aglomeracji Drawno wyznaczonej rozporządzeniem Nr 77/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 24 marca 2006 r. Drogą głosowania wniosek przyjęto.

Wynik głosowania

Za – 27 (+ A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 0

- **wprowadzenie projektu** w sprawie wyznaczenia aglomeracji Gmina Świdwin Drogą głosowania wniosek przyjęto.

Wynik głosowania

Za – 28
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 0

- **wprowadzenie projektu** w sprawie wyznaczenia aglomeracji Wierzchowo oraz likwidacji aglomeracji Wierzchowo wyznaczonej uchwałą Nr VIII/157/15 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 17 listopada 2015 r. Drogą głosowania wniosek przyjęto.

Wynik głosowania

Za – 27 (+A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 0

- **wprowadzenie projektu** w sprawie wyznaczenia aglomeracji Gryfice oraz likwidacji aglomeracji Gryfice wyznaczonej rozporządzeniem Nr 1/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 17 stycznia 2006 r. Drogą głosowania wniosek przyjęto.

Wynik głosowania

Za – 28 (+ A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 0

- **wprowadzenie projektu** w sprawie wyznaczenia aglomeracji Moryń Drogą głosowania wniosek przyjęto.

Wynik głosowania

Za – 27 (A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane - 1

- **wprowadzenie projektu** w sprawie zmiany statutu ZZMiUW w Szczecinie Drogą głosowania wniosek przyjęto.

Wynik głosowania

Za – 23 (A. Nycz)
Przeciw – 4
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane - 0

- **wprowadzenie projektu** w sprawie zajęcia stanowiska dotyczącego trudnej sytuacji w rolnictwie
Drogą głosowania wnioszek przyjęto.

Wynik głosowania

Za – 20 (+A.Nycz)
Przeciw – 6
Wstrzymało się – 2
Głosy nieoddane - 0

- **wprowadzenie projektu** w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych.
Drogą głosowania wnioszek przyjęto.

Wynik głosowania

Za – 19 (+A.Nycz)
Przeciw – 5
Wstrzymało się – 4
Głosy nieoddane - 0

Paweł Mucha: pan marszałek informował, iż punkt dotyczący Informacji zarządu będzie uwzględniał informację dotyczącą przejęcia szpitala w Zdunowie przez Szpital na Arkońskiej. Miałbym taką prośbę, żeby zmienić porządek obrad i ten punkt uczynić pierwszym, także z uwagi na niestety, niemożliwość udziału części radnych w całości sesji, myślę też o sobie, a sprawa dla mnie jest istotna i ważna, jestem członkiem rady społecznej szpitala przy ul. Arkońskiej. Pan marszałek powiedział, że taką informację wprowadza i chciałbym prosić, żeby może od tego zacząć. Rozumiem, że ta informacja nie będzie długa, bo w wersji pisemnej jej nie widzę, taka moja prośba o życzliwość w tej sprawie, że3by potem nie było, że radni wyszli w trakcie informacji czy przed informacją, bo państwo też nas tak traktując9ie, że na prezydium ten wniosek składałem tydzień temu, czy ponad tydzień temu, a nie było żadnego odzewu, w porządku tego nie było, i w dniu sesji pojawia się informacja, że coś będzie, z tym, że pisemnie nic nie mamy. Ja mam też nierozpoznany wniosek o udostępnienie informacji publicznej, w którym żądam udostępnienia określonych dokumentów. Do chwili obecnej do mnie nie dotarły Dokumentów nie mam a marszałek ma informacje, więc c chciałbym, żebyśmy w tej istotnej sprawie, na pewno bulwersującej opinię publiczną, w której pan wojewoda zwołał na jutro spotkanie, najpierw wysłuchali informacji marszałka, potem procedowali dalsze punkty.

Olgierd Geblewicz: pan przewodniczący Mucha sam sobie odpowiedział na pytanie, czy kwestia tego szpitala jest kwestią nie realnej troski ze strony różnych aktorów życia publicznego, co do kwestii odnoszącej się do jakości opieki nad pacjentami, trwałości funkcjonowania tego szpitala, stabilności finansowej, bo jedno z drugim jest bardzo powiązane, a jedynie do kwestii takiej krótkowzrocznej rozgryweczki politycznej. Z ubolewaniem przyjąłem do wiadomości dzisiejsze zaproszenie pana wojewody na jutro, oczywiście nikt nie jest w stanie tak przemodelować kalendarza, żeby sobie w ciągu 24 godzin plany pozmieniać, więc pan wojewoda się spotka w gronie takim, jakie sobie zaplanował. Natomiast ja zgodnie z prośbą, taka prośba rzeczywiście do nas wpłynęła, o przedstawienie informacji, kilka dni temu, jeżeli się już trzymać tej atmosfery tego, że zarząd w ostatniej chwili, itd. My też dosyć późno dostaliśmy wniosek o tę informację, ale tą informację przedstawiliśmy wczoraj na komisji i dzisiaj też w trybie normalnym, nie żadnym nadzwyczajnym, w punkcie do tego właściwym, a więc informacje zarządu, zamierzamy to przedstawić. Ja nie widzę żadnych powodów do tego, żeby nie uczestniczyć w całości sesji, nie widzę żadnych powodów do tego, żeby we właściwym punkcie tej dyskusji nie toczyć.

Teresa Kalina: ponieważ to był wniosek formalny, należy go poddać pod głosowanie.

Drogą głosowania wnioszek odrzucono.

Wynik głosowania

Za – 7
Przeciw – 18
Wstrzymało się – 1
Głosy nieoddane – 2

Następnie drogą głosowania przyjęto zmieniony porządek obrad, który jest załącznikiem nr 4 do niniejszego protokołu. (uwzględniający wcześniej przyjęte wnioski)

Wynik głosowania

Za – 23 (+ A. Nycz)

Przeciw – 5

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 0

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Protokoły z posiedzenia 14 czerwca br. oraz 21 czerwca br. znajdowały się w Kancelarii Sejmiku. Uwag do protokołów nie zgłoszono, drogą głosowania protokoły zostały przyjęte.

- Protokół z 14 czerwca br.

Wynik głosowania:

Za – 26 (+ A. Nycz)

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 1

- Protokół z 21 czerwca br.

Wynik głosowania:

Za – 26 (+ A. Nycz)

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

4. Podjęcie uchwał:

4.1 w sprawie zmian budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2016 rok oraz zmiany uchwały Nr IX/171/15 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 15 grudnia 2015 roku w sprawie uchwalenia budżetu Województwa Zachodniopomorskiego na 2016 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 5.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Marek Dylewski Skarbnik Województwa: ogólnie podsumowując zmiany w budżecie na rok 2016, są to przede wszystkim zmiany wynikające z domykania poprzedniego okresu programowania oraz wprowadzania nowych zadań do WPF. I tak dochody ulegają zmniejszeniu per saldo o 4 miliony 40 tys., wydatki o 19 milionów 519 tys. To powoduje, że wynik budżetu z nadwyżki nieco ponad 2 milionów rośnie nam do poziomu ponad 18 milionów przy niezmienionym poziomie planowanego zadłużenia, czy też przychodów i rozchodów.

Paweł Mucha – ponieważ informacja pana skarbnika była dość lakoniczna, rozumiem że materiały są też w wersji pisemnej ale do tej informacji w wersji pisemnej miałbym kilka pytań dość szczegółowych. Jeżeli chodzi o koszty postępowania sądowego i prokuratorskiego zwiększenie w planie wydatków o kwotę 215 tys. zł. Chciałbym uzyskać informacje jakiego postępowania to dotyczy i jakiego rodzaju to są koszty, które będziemy w tym roku wydatkować. Chciałbym zapytać o zwiększenie o kwotę 379.448 zł. także o sferę jeżeli o wydatki bieżące Urzędu Marszałkowskiego. Tutaj są pozycje związane z wynagrodzeniami osobowymi pracowników, ile to jest etatów, w związku z jaką sytuacją, jakimi okolicznościami te wydatki są poczynione. W przypadku dotacji podmiotowej z budżetu dla samorządowej instytucji kultury tj. zwiększenie o kwotę 1.020.000 zł. Także w nawiązaniu do materiału o który występowała Komisja Rewizyjna i który był nam przedstawiany chciałbym zapytać czy tego rodzaju zwiększenia będą dokonywane jeżeli chodzi o inne instytucje kultury i w jakim zakresie dlatego, że z zestawienia które było wg stanu na dzień 31 maja 2016 r. akurat jeżeli chodzi o

wynagrodzenia pracowników Opery, poza ulubionym jak widać przez Zarząd Województwa Teatrem Polskim w Szczecinie, to była druga najlepiej wynagradzana jeżeli chodzi o wynagrodzenia pracowników instytucja. A z uzasadnienia wynika, że będzie to przede wszystkim na podwyżki wynagrodzeń. Niższe są średnie wynagrodzenia brutto w Biurze Dokumentacji Zabytków w Szczecinie, Muzeum Narodowym w Szczecinie, Zamku Ks. Pomorskim w Szczecinie, Książnicy Pomorskiej i także w ośrodku Teatralnym Kana. Pojawia się pytanie o racjonalność polityki prowadzonej w sferze wynagrodzeń. Ja nie neguję potrzeby bo ten kierunek popieram, jeżeli chodzi o zwyczajki, jeżeli chodzi o wynagrodzenia, zwłaszcza dla pracowników merytorycznych, pamiętając o pracownikach obsługi. Krok jest w słuszną stronę tylko pojawia się pytanie o analizy, racjonalność i inne instytucje kultury. Skoro podwyższamy, swoją drogą paradoksem jest to że wielokrotnie słyszałem że Zarząd Województwa nie ponosi żadnej odpowiedzialności i nie ma żadnego wpływu na to co się robi z dotacją podmiotową, natomiast tutaj wprost wskazuje się że ta dotacja ma być przekazana na podwyższenie wynagrodzeń. Pytanie czy są jakieś porozumienia w tym zakresie, jak szczegółowo to zostało określone, że radnym mówicie że to na wynagrodzenia. Rozumiem, że tego rodzaju gwarancje macie, pytanie komu na wynagrodzenia, jakiej grupie pracowników i dlaczego nie innym instytucjom kultury. Proszę o odpowiedź na te pytania szczegółowe.

Dariusz Wiecek: mam trzy pytania, bo kwestie dróg i znowu tego słynnego rolowania wyjaśnialiśmy na komisji więc już nie będę się nad tym pastwił, natomiast mam pytanie dotyczące strony dochodowej, moje pytanie jest takie czy tu czasami gdzieś nie ma w tym zakresie błędu. Jeżeli chodzi o stronę dochodową mamy zmniejszenie planu dochodów o 4 miliony, w związku ze zgłoszonymi do Ministerstwa Rozwoju oszczędnościami w zakresie przyznanej dotacji celowej z budżetu państwa na współfinansowanie projektów realizowanych w ramach RPO2007-2013, stąd moje pytanie jest takie jakich to projektów dotyczyło, bo rozumiem, że te 4 miliony ze względu na, nie wiem czy mniejsze wartości przetargów, czy z jakiś innych powodów, nie wykorzystaliśmy. Ale pojawia się kwota również jeżeli chodzi o RPO 2014-2020, i pytanie czy tutaj nie ma jakiegoś błędu, bo z kolei ten plan dochodów z zmniejszamy o kwotę 3 miliony złotych w związku z oszczędnościami w zakresie przyznanej dotacji z budżetu na współfinansowanie projektów realizowanych w ramach RPO 2014-20. Moje pytanie jest takie, jaka tutaj jest procedura, bo o tym nie rozmawialiśmy. Jest to RPO 2014-20 i być może mamy jakieś inne potrzeby, i czy rzeczywiście to w takiej formule trzeba robić, boi jakby nie patrzeć, to są duże kwoty na udział w ramach PRO. I trzecia rzecz, to jest kwestia tego programu Life+. Moje pytanie jest następujące, bo zmniejszamy o kwotę blisko 6,5 miliona złotych na ten rok i rolujemy na lata następne, tylko przyznam się szczerze, że jestem trochę zaniepokojony jedną rzeczą i prosiłbym tutaj pewnie od marszałka Rzępy o wyjaśnienie, jak to wygląda, bo generalnie uzyskaliśmy zgodę na wydłużenie terminu realizacji tego przedsięwzięcia do 31.12.2019. W związku z czym w tym roku zmniejszamy o kwotę 6,5 miliona złotych te wydatki i to oznacza w mojej ocenie, że jeżeli nie uzyskalibyśmy tej zgody to ja rozumiem, że tych pieniędzy byśmy w tym roku nie wykorzystali, w związku z czym pytanie jest następujące, na jakim etapie realizacji jest ten program Life+, bo mówię, planowane to było w budżecie, od początku roku było to realizowane, ta kwota była wpisana w budżecie. Prośba o informacje dlaczego tak się działo.

Olgierd Geblewicz: chciałbym w tej części dotyczącej Teatru Polskiego. Dlaczego następuje w ciągu roku zwiększenie dotacji? Jak państwo pamiętacie dwa lata temu musieliśmy w związku z nowymi kwestiami dotyczącymi „Janosikowego” zmniejszyć dotacje we wszystkich obszarach, w szczególności w obszarze kultury. Nie ukrywam, że jednym z podmiotów który stracił najwięcej na tej operacji, kilkaset tysięcy zł rok do roku, był Teatr Polski. Tą zmianą, którą wprowadzamy wracamy do poziomu sprzed dwóch lat i nie wydaje mi się żeby to był jakiś szczególnie duży zbytek. Jeżeli chodzi o kwestie porównania to niejednokrotnie mówiłem, jestem absolutnym wrogiem i nigdy tego nie będę robił, to związki zawodowe czynią tylko na swój użytek, porównywania instytucji wg średniej wynagrodzeń bez porównywania czym te instytucje się zajmują i jaką mają strukturę zatrudnienia. Jeżeli chodzi o Muzeum Narodowe oraz Zamek Ks. Pomorskich to bardzo dużą strukturę zatrudnienia stanowią tam emeryci bądź osoby o niskich kwalifikacjach, które są wymagane tylko i wyłącznie do pilnowania wystaw. Ze względu na ilość etatów to powoduje taką strukturę wynagradzania a więc średnia wynagrodzeń jest tam znacznie niższa niż w innych instytucjach. Natomiast w Teatrze Polskim zdecydowana większość ludzi to artyści występujący zawodowo, których jest trudniej jest zatrzymać i pozyskać jeżeli chodzi o ich jakość. Jeżeli chodzi o kwestie grup powiem tak, uzasadnienie że ma to być dotacja która będzie przeznaczona na wzrost wynagrodzeń to jest uzasadnienie, które my przekazaliśmy państwu zgodnie z wnioskiem dyrektora. To on ostatecznie będzie decydował w jaki sposób te pieniądze trafią do pracowników. Dla nas niekwestionowanym jest to, że ta presja z różnych

powodów w tej i innych instytucjach jest szczególna to zdecydowaliśmy się na przywrócenie poziomu finansowania sprzed dwóch lat.

Paweł Mucha: mam wrażenie że nie dość że kserujecie nam to w ostatniej chwili to jeszcze pan marszałek nie raczył chyba przeczytać projektu uchwały, który nam przedstawia. Nie dziwi mnie to, że nie słucha radnych ale patrzę na stronie piątej patrzę na materiały i stoi tutaj napisane : „dotacja podmiotowa dla Opery na Zamku w Szczecinie, zwiększenie dotacji podmiotowej dla Opery na Zamku następuje w celu podniesienia wynagrodzeń zasadniczych wszystkich pracowników tej instytucji oraz wynagrodzeń ponad normowych pracowników artystycznych oraz intensyfikacji działań Opery w zmodernizowanej siedzibie 1.020.000.” a pan nam uzasadnia wniosek, którego pan nie złożył wyrównania wynagrodzeń w Teatrze Polskim. Ja po prostu w pytaniu zawarłem te informacje, że w Teatrze Polskim są najwyższe wynagrodzenia. Na boga, czy ktoś z was to czyta w ogóle co wy tu nam tutaj dajecie, panie marszałku czy pan się odnalazł w tematyce pytania? Jaka jest propozycja, to pan chce to co pan uzasadnił teraz wprowadzić do budżetu, Teatr Polski? To gdzie ten Teatr Polski jest w tych materiałach? Czy pan zupełnie „od rzeczy” się wypowiadał na temat Teatru Polskiego podczas gdy w propozycji zmiany jest Opera na Zamku. Stopień profesjonalizmu działania zarządu, może używam oksymoru, to jest jakieś dramatyczne, że państwo w ogóle nie wiecie co robicie. Proszę o sprecyzowanie, czy pan się wypowiada w sprawie uchwały, której nie ma czy pan się czterdzieści razy w tej wypowiedzi przesłowił i mówił pan cały czas o Operze na Zamku. Proszę też o merytoryczną odpowiedź na pozostałe zadane pytania.

Marek Dylewski: jeśli chodzi o kwotę 379 tys zł w zakresie zwiększenia wynagrodzeń to są dwa elementy pierwsze to wyodrębnienie zadania w zakresie ekonomii społecznej, które będzie finansowane przez ROPS to są 4 etaty, wyodrębnienie tych pracowników za względu na konieczność później rozliczania ich. To samo dotyczy kwoty 29.309 zł projektu realizowanego przez WWT. Też wyodrębnienie wynagrodzeń jako projektowych. Natomiast jeżeli chodzi o 215 tys na postępowania prokuratorskie to kwota, która ma być zaplanowana w ZZDW w Koszalinie.

Paweł Mucha: krótko. Postępowanie prokuratorskie raczej kosztów generować nie będzie ale pytanie o czym mówił pan Geblewicz, rozmawiamy co do Opery na Zamku czy Teatru Polskiego? Ta dezynwoltura co do ponad miliona zł. mnie przeraża. Proszę o sprecyzowanie i udzielić odpowiedzi czy rozmawiamy o Operze czy Teatrze?

Marek Dylewski: zmiany dotyczą Opery na Zamku, kwota 1.020 tys.

Michał Żuber dyrektor ZZDW: są to pieniądze rzeczywiście przeznaczone na postępowanie sądowe, nie prokuratorskie, natomiast w tej chwili nie jestem w stanie podać na jakie to konkretnie sprawy, bo tych spraw my prowadzimy bardzo wiele. Zarówno wykonawcy nas pozywają jak i my pozywamy wykonawców. Jeżeli jest taka konieczność, to oczywiście możemy przygotować takie statystyki, jakie sprawy prowadzimy, czego dotyczy spór i na jaką kwotę.

Anna Mieczkowska: może ja odpowiem panu przewodniczącemu w dwóch zdaniach. Dyrektor Opery na Zamku, pan Jacek Jekiel, zwrócił się z prośbą do Zarządu o zwiększenie dotacji celem wyrównania, czy też podniesienia wynagrodzeń wszystkim pracownikom w Operze na Zamku, od solistów przez pracowników administracyjnych, po przez pracowników artystycznych. Jak również wniosek jego został uzasadniony koniecznością uatrakcyjnienia repertuaru Opery. Opera na Zamku funkcjonuje od kilkunastu już chyba miesięcy w nowej siedzibie, jesienią ubiegłego roku oddaliśmy do użytku i jest zobowiązana do realizacji konkretnej ilości przedstawień. Wiąże się to z realizacją wskaźników. Aby te wskaźniki czy też ten repertuar był realizowany najzwyczajniej w świecie konieczne było zwiększenie tej dotacji, albowiem Opera funkcjonuje w tej swojej nowej odsłonie dopiero od jesieni ubiegłego roku. A zatem być może trudno było panu dyrektorowi oszacować jakie będą koszty związane z taką bieżącą działalnością, czy też działalnością artystyczną w nowym sezonie. I to jest właśnie z przeznaczeniem na te dwa obszary, podniesienia wynagrodzeń, pracownicy nie mieli podnoszonych wynagrodzeń w ubiegłym roku. Pragnę też zaznaczyć, że to co podkreślał pan marszałek, jeżeli porównujemy instytucje kultury, to również takiego porównania być może dokonały związki zawodowe w Operze, a w ślad za tym pan dyrektor chciał wyrównać te wynagrodzenia.

Jarosław Rzepa: chciałbym odpowiedzieć w temacie Life+. zachodniopomorski zarząd realizował dwa projekty, jeden w ubiegłym tygodniu został całkowicie rozliczony, mówię tutaj o Inie i jej dopływach,

natomiast drugi Rega, to przeniesienie wynika z tego, iż główny wykonawca w międzyczasie ogłosił upadłość, musieliśmy przeprowadzić całą inwentaryzację, postępowania ugodowe z podwykonawcami, ale w międzyczasie uzyskaliśmy również zgodę komisji europejskiej na wydłużenie terminu zakończenia z 30 września 2017 na 31 grudnia 2019, i tylko i wyłącznie z tego powodu to przeniesienie.

Marek Dylewski: było jeszcze pytanie dotyczące dochodów dotacji celowej w zakresie realizacji regionalnego programu operacyjnego i tej nowej perspektywy. Generalnie te środki, które dokonują zmiany planu, wynika to z szacowanego przez WZS zapotrzebowania na te środki i dzisiaj też w tych zmianach jest jeden z tych elementów, dlaczego te środki przesuwane są na następne lata, choćby te oszczędności po przetargowe. Środki nie przepadają, będą realizowane w następnych latach.

Agnieszka Przybylska: ze smutkiem po raz kolejny patrzę na sprawy dotyczące rodziny, jak bardzo jest to marginalizowane. 100 tys dotacji na program „Region dla rodziny”, to aż brakuje słów, jak określić tak skromną kwotę. Mało co jest na tak niskim poziomie finansowane. Nie trzeba przecież przypominać, że profilaktyka jest lepsza jeżeli później podtrzymywanie rodzin, które już znalazły się w bardzo złej sytuacji. Nie trzeba przypominać jak dobre skutki odnoszą projekty, które można realizować, żeby rodzina była wsparta zanim dojdzie do kryzysu. Jestem bardzo zasmucona, uważam, że nasz wcześniejszy wniosek, jeszcze w zeszłym roku, 1.300 tys. , jest co robić, są bardzo dobre, sprawdzone projekty, nie żałujmy poszczególnym powiatom, niech się rozwijają, akademia familijna, i inne rzeczy, które można robić. Jestem zdecydowana za zwiększeniem co najmniej dziesięciokrotnie tej kwoty.

Wobec wyczerpania listy mówców przystąpiono do procedury głosowania.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/262/16** i jest załącznikiem nr 6.

Wynik głosowania:

Za – 21 (+ A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 6
Głosy nieoddane – 1

4.2 zmieniającej uchwałę Nr XXIII/305/13 z dnia 26 marca 2013 r. w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2016-2038,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 7.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

II wersja załącznika nr 1 do projektu uchwały, którą radni otrzymali, jest załącznikiem nr 8.

Paweł Mucha: jedna rzecz, prosiłbym o informację, na czym polega zmiana, nie mogę się doszukać tego załącznika, więc prosiłbym o informację. Druga rzecz, a propos też pytania wcześniej już zadanego, co do rozlicznictwa tego programu Life+, dlatego, że sobie przypominam, że ta sytuacja historycznie, to były informacje, które się pojawiały nawet w sprawozdaniach i we wnioskach absolutoryjnych, a propos też wydatków związanych z tym projektem. I to jest problem, który się zaczynał w roku 2014, 2015, tam były sytuacje zobowiązań wymagalnych, korekt, które potem były składane, absolutnego zamieszania związanego z tym projektem, więc w tym aspekcie perspektywy też wieloletniej i wniosku złożonego przez ZZMiUW chciałbym krótko uzyskać informację od pana marszałka Rzepy, na czym polega ten zaktualizowany harmonogram rzeczowo – finansowy, czy tu już nie ma żadnych zagrożeń. Pan po części zaczął odpowiadać ale chciałbym wiedzieć kiedy ten projekt się zakończy jeżeli chodzi o Regę.

Dariusz Wieczorek: mam pytanie dotyczące słynnych projektów e-administracja i e-turystyka, bo w WPF pojawiła się informacja, że te projekty się zakończyły i zmniejszenie jest wartości kosztorysowej na 2.200 tys. Moje pytanie jest takie, z czego to wynika, czy to był mniejszy zakres działań, czy zmniejszono jakieś moduły. Czy te projekty e-administracja i e-turystyka osiągnęły już w 100% swoje

założenia techniczne, czy wszystkie te elementy, poczta elektroniczna, strony internetowe, czy to w pełni funkcjonuje.

Jarosław Rzepa: jeśli chodzi o ostateczny termin, mówiłem o tym, 31 grudnia 2019 r., czyli w stosunku do pierwotnego terminu to jest 2 lata. Jeżeli chodzi o te nakłady, które będą zrealizowane w 2017 roku to 1.950 tys., w 2018 - 3.219 tys. oraz w 2019 r. - 1.229 tys., i to całkowicie zakończy ten projekt, który był realizowany. Nie ma żadnych w tej chwili zagrożeń. Jesteśmy po podpisaniu tych umów, ale w związku z tym co powiedziałem wcześniej, z tą upadłością firmy, jest to całe zamieszanie. W tej chwili już tych zagrożeń nie ma i, a, nadzieję, że tym razem ten wykonawca wszystko zrealizuje.

Agnieszka Przybylska: chciałam zapytać w nawiązaniu do wcześniejszej uwagi na temat takich bardzo skromnych środków na sprawy rodzin, przy czym mamy w naszych założeniach dbanie o to, żeby się rozwijało województwo, żeby się rozwijały rodziny, żeby się rodziły dzieci, jak w tej perspektywie kolejnych lat, czy tutaj jest jakieś myślenie o większym nakładzie w tym kierunku.

Marek Dylewski: w kwestii zmiany załącznika nr 2 WPF, zwykle się staramy żeby pomiędzy przekazaniem projektu uchwały a sesją zarząd już nie podejmował zmian w budżecie, bo jesteśmy mocno zelektronizowani ze względu na system bestia, który funkcjonuje, natomiast była konieczność wprowadzenia takiej zmiany, odszkodowania za szkody wyrządzone przez dziki i inne zwierzęta, to była dotacja ponad 13 tys. od wojewody, i to musieliśmy wprowadzić do budżetu, stąd te zmiany. Jeśli chodzi o finansowe wykonanie projektów e-turystyka i e-administracja, to faktycznie oszczędności po przetargowe i później zwiększenie dofinansowania do 100% tych projektów, natomiast jeśli chodzi o techniczne wykonanie, nie wiem czy jest pan dyr. Siewierski.

Paweł Mucha: jako radny nie uzyskałem żadnej informacji dotyczących nowych funkcjonalności, możliwości korzystania z jakichś funkcji z programów e-administracja i e-turystyka. Nie chce mówić ile lat to trwało, jak szumne były zapowiedzi o tych założeniach, jak wiele mówiono, ile radni, nie mówiąc o mieszkańcach, z tego skorzystają. Skoro to jest taki sukces, to ja bym chciał wiedzieć, co tam zrobiono, jak to zrobiono, jak radni, jak mieszkańcy, teraz będą szczęśliwi korzystając z nowych możliwości. Poza tym a propos e-turystyki, to mówimy także o promocji, jednego z kół zamachowych gospodarki Pomorza Zachodniego. Proszę, żeby ktoś zechciał, bo była taka praktyka, że państwo nie jesteście w stanie jednym zdaniem na zapytanie radnego odpowiedzieć, nie zyskuje aprobaty, poza tym wnioskuje o to do pani przewodniczącej, żeby poprosić faktycznie merytoryczną komisję, czy to będzie Komisja Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej, czy jakakolwiek inna, jeżeli pan marszałek zechce teraz kilka zdań powiedzieć, żeby jednak taka prezentacja, czy materiał poprojektowy związany ze wszystkimi udogodnieniami związanymi z realizacją tych projektów był nam przedstawiony na właściwej, merytorycznej komisji.

Olgierd Geblewicz: na początku tej sesji słyszeliśmy płomienne wystąpienie, żeby nie robić tutaj parlamentu, bałaganu na sesji, więc ja chciałbym powiedzieć, że my jesteśmy w punkcie Wieloletniej Prognozy Finansowej. Jeżeli mamy dyskutować na temat dotyczący szczegółów w zakresie funkcjonalności e-administracji i e-turystyki, to są do tego właściwe komisje, kiedy dyrektor właściwy do tego przyjdzie, wytłumaczy wszystko spokojnie, nie ma ku temu żadnego problemu. I to też zrobimy, jeżeli tylko taki wniosek padnie, a taki wniosek jak rozumiem padł. Przypomnę, że jesteśmy w punkcie WPF, gdzie mówimy o ramach finansowych na następne lata, tych, które dzisiaj zarząd widzi. Jeżeli zarząd będzie widział konieczność albo właściwość zwiększenia w WPF jakiejś pozycji, to tego typu wniosek przedstawi, dzisiaj nie jesteśmy w stanie państwu powiedzieć, czy zarząd widzi. Jeżeli zarząd podejmie taką decyzję, złoży wniosek na sesji. W związku z tych chciałbym, żebyśmy dyskutowali o tych rzeczach, które dzisiaj zmieniamy, a w kwestiach dotyczących szczegółów realizacji poszczególnych projektów, to na właściwe komisje odsyłam.

Agnieszka Przybylska: nawiązując do słów pana Marszałka, jeżeli będzie taka potrzeba to będziemy to widzieć na przyszłe lata, ja przypomnę, ponieważ moje pytanie jakby nie doczekało się jakiegokolwiek odpowiedzi, że nasze województwo bardzo niechlubnie wyróżnia się w Polsce jeśli chodzi o wskaźniki związane z rodziną, dziećmi, trwałością rodzin, kryzysy, itd. I stąd moje pytanie, skoro na bieżąco zupełnie za mało inwestujemy w tym kierunku, jaka jest perspektywa widziana przez zarząd w latach 2016-2038, wydaje mi się, że jest to tak ważny temat, że pomijanie tego milczeniem, nie powinno być na to zgody.

Wobec wyczerpania listy mówców przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/263/16** i jest załącznikiem nr 9.

Wynik głosowania:

Za – 19 (+A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 6
Głosy nieoddane – 3

4.3w sprawie wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania finansowego Województwa Zachodniopomorskiego za 2016 rok,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 10.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Budżetu i Spraw Samorządowych.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/264/16** i jest załącznikiem nr 11.

Wynik głosowania:

Za – 24 (+A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

4.4 w sprawie przystąpienia Województwa Zachodniopomorskiego do międzyregionalnego projektu „iEER – Wspieranie innowacyjnych ekosystemów przedsiębiorczości w regionach na rzecz młodych przedsiębiorców” realizowanego w ramach Programu Europejskiej Współpracy Terytorialnej – INTERREG EUROPA 2014-2020 ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 12.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja: Budżetu i Spraw Samorządowych i Rozwoju, Promocji i Współpracy Zagranicznej

Krzysztof Żarna: jest to projekt, który województwo zachodniopomorskie realizuje wraz ze swoim partnerem z Finlandii, z regionem Helsinki Usima. Projekt dotyczy wspomagania zakładania własnej działalności gospodarczej i jej prowadzenia dla absolwentów szkół wyższych. Jest to projekt miękki, polegać będzie na przygotowaniu podręcznika, który ma pozwolić młodym ludziom tą działalność rozwijać a przede wszystkim kontynuować ją po tym okresie takiego wsparcia, które jest udzielane na prowadzenie takiej działalności. W ramach projektu zostaną również przygotowane wytyczne i zostanie podjęta próba opisanie takiego systemu wsparcia przedsiębiorczości młodych na poziomie UE, chcemy aby komisja europejska pochyliła się nad dosyć rozproszonymi modelami wspomagania działalności w tym zakresie młodych ludzi. Instytucjami z Województwa Zachodniopomorskiego, które biorą udział w tym projekcie jest WUP, Sekretariat ds. młodzieży oraz ZARR i KARR. Ponieważ w poprzedniej perspektywie ten system wspierania młodych był nieco intensywniejszy, chcielibyśmy aby w miejsce tamtych rozwiązań zostały zaproponowane również bardzo dobre i bardzo dobrze wspierające tą dziedzinę rozwiązania również ze strony KE. Pani komisarz Bieńkowska zwróciła uwagę na konferencji inaugurującej ten projekt, iż rzeczywiście taki świeży powiew od regionów jest mile widziany.

Dariusz Wieczorek: jaka jest wartość całkowita projektu, jaka ilość młodzieży może w tym uczestniczyć, czy są jakieś parytety udziału ?

Krzysztof Żarna: wartość całkowita projektu to jest 2,3 miliona euro. jeżeli chodzi o te warsztaty, to tak naprawdę są organizowane przez poszczególnych partnerów projektu. My w momencie, kiedy będziemy na tych warsztatach będziemy mogli, bezpośrednio przed tymi warsztatami, będziemy znać

liczbę uczestników. najważniejsze w tych warsztatach jest to, abyśmy mogli poznać system wspierania przedsiębiorczości młodych w danym kraju. Pierwsze warsztaty odbywają się w Brandenburgii, w landzie, który sąsiaduje z naszym województwem. Tam ten system jest bardzo mocno rozwinięty przez władze landowe. Są tam takie bezpośrednie dopłaty wręcz do zakładania działalności przez młodych absolwentów, jednak bardzo mocno ograniczone terytorialnie. Wielu chciałoby zakładać swoją działalność w Berlinie lub zachodniopomorskim. Chcemy poznawać tamten system, aby on mógł nam odpowiedzieć na to zapotrzebowanie, także ta liczna młodych ludzi zależy od organizatora warsztatów.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/265/16** i jest załącznikiem nr 13.

Wynik głosowania:

Za – 23 (+A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 5

4.5 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz Gminy Darłowo nieruchomości stanowiącej własność województwa zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 14.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska i Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/660/16** i jest załącznikiem nr 15.

Wynik głosowania:

Za – 22(+A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 6

4.6 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości stanowiącej własność województwa zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 16.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska i Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/267/16** i jest załącznikiem nr 17.

Wynik głosowania:

Za – 22 (+A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 6

4.7 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Świnoujście,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 18.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/268/16** i jest załącznikiem nr 19.

Wynik głosowania:

Za – 23 (+A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 5

4.8 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Płoty oraz likwidacji aglomeracji Płoty wyznaczonej rozporządzeniem Nr 3/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 24 stycznia 2006 r.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 20.

Przewodnicząca poinformowała, iż w projekcie uchwały jest błąd pisarski, w paragrafie trzecim jest:

„Likwiduje się aglomerację Płoty wyznaczoną rozporządzeniem Nr 3/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 24 stycznia 2006 r. w sprawie wyznaczenia aglomeracji Szczecin Lewobrzeże (Dz. Urz. Województwa Zachodniopomorskiego nr 12, poz. 231).”

a powinno być :

„Likwiduje się aglomerację Płoty wyznaczoną rozporządzeniem Nr 3/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 24 stycznia 2006 r. w sprawie wyznaczenia aglomeracji Płoty (Dz. Urz. Województwa Zachodniopomorskiego nr 12, poz. 231).”

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/269/16** i jest załącznikiem nr 21.

Wynik głosowania:

Za – 20
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 8

4.9 w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXIII/386/09 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 17 listopada 2009 r. w sprawie wyznaczenia aglomeracji Stargard Szczeciński,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 22.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/270/16** i jest załącznikiem nr 23.

Wynik głosowania:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 6

4.10 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Banie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 24.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/271/16** i jest załącznikiem nr 25.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 9

4.11 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Łobez,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 26.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/272/16** i jest załącznikiem nr 27.

Wynik głosowania:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 7

4.12 w sprawie pozbawienia kategorii dróg wojewódzkich odcinka drogi wojewódzkiej nr 156 stanowiącego ulice: Jedności Narodowej, Adama Mickiewicza i Mostową w Lipianach,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 28.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/273/16** i jest załącznikiem nr 29.

Wynik głosowania:

Za – 26 (+A. Nycz)

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

4.13 w sprawie zaliczenia do kategorii dróg wojewódzkich odcinka drogi powiatowej nr 1572Z Brzesko – Bylice – Lipiany, stanowiącego ulicę Myśliborska w Lipianach,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 30.

Projekt pozytywnie zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/274/16** i jest załącznikiem nr 31.

Wynik głosowania:

Za – 23 (+A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 5

4.14 w sprawie zajęcia stanowiska w przedmiocie konieczności zwiększenia środków finansowych dla lokalnych grup działania na wybór strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 32.

Projekt pozytywnie zaopiniowała komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich

Paweł Mucha: mówiłam o tym przy dyskusji naszej nad porządkiem obrad, że w przypadku tego rodzaju stanowisk po pierwsze trzeba by je przygotowywać merytorycznie nie politycznie, po drugie one powinny być należycie uzasadnione, mieć jakąś treść normatywną, coś zawierać, coś wnosić, mieć jakiś wywód. Ja tego wywodu nie widzę, poza tym widzę błędy, tzw. literówki. W pierwszym akapicie jest „koniczne” zamiast „konieczne”, to jest komiczne jak państwo przygotowujecie, bo przynajmniej trzeba było to poprawnie napisać. Wnoszę o to, aby takie błędy usunąć, ale w ogóle wnoszę o to, żeby głosować przeciwko, bo próbuję odczytać na szybko to stanowisko sejmiku jeszcze raz i nie widzę tutaj konkretnego źródła finansowania, nie widzę konkretnych mechanizmów działania, konkretnych wniosków. Widzę tego rodzaju wypowiedź, że sejmik postuluje, aby możliwe było dofinansowanie. Jeżeli to ma być stanowisko merytoryczne, to należałoby wskazać dokładnie, jaki tryb działania, jakie źródło finansowania, co my postulujemy, konkretnie. Proszę o to, i taki wniosek formalnie stawiam, żeby to odesłać do komisji, uzupełnić te prace, i jeżeli będzie to dokument merytorycznie akceptowalny dla wszystkich, to wtedy możemy z takim żądaniem wystąpić. I taki wniosek formalnie stawiam. Albo jeżeli nie ma takiej woli, to żebyście państwo powiedzieli, że to jest polityczne stanowisko, i nie o to chodzi żeby było poprawne językowo, żeby cokolwiek z niego wynikało, tylko trzeba to przegłosować i tyle, to wtedy koledzy z klubów PO i PSL też będą wiedzieli, że chodzi o to żeby rękę podnieść. Jeżeli o to nie chodzi, to proszę skierować to do komisji.

Teresa Kalina: jest to wniosek formalny i będziemy musieli go przegłosować, ale wcześniej pan Dariusz Wieczorek.

Dariusz Wieczorek: temat doskonale znam, zapoznawałem się z nim, bo sprawa dotyczy lokalnej grupy działania Kolbaskowo, Dobra i te okolice podszczecińskie. I powiem tak, panie Marszałku Jarosławie Rzepa, chcecie własną nieudolność dzisiaj przykrywać jakimś stanowiskiem zupełnie bezsensownym, niczego nie wnoszącym. Z tych dokumentów, które czytałem, to mówiąc krótko była określona pula pieniędzy, która była do podziału pomiędzy lokalne grupy działania. Żeby była jasność, był minimalny % jeżeli chodzi o punktację, które wszystkie te lokalne grupy działania osiągnęły, w związku z czym tę pulę zamiast na 16 trzeba było podzielić na 17, tu się mogę mylić bo nie mam dziś tych dokumentów, i nie byłoby problemu. I takie gadanie, że nie można, to jest tylko gadanie, bo z dokumentów wynika całkowicie coś innego. Czyli błąd nasz, urzędu marszałkowskiego wynikający z tego, że pojechaliście panowie i popodpisywaliście te umowy i później się okazało, że tu już popodpisywaliście umowy i nie można tego podzielić na więcej, bo w międzyczasie rzeczywiście

Ministerstwo zmniejszyło o te parę milionów złotych poziom dofinansowania. Tak jest, te pieniądze z ministerstwa są, ale trzeba było wtedy po prostu zmniejszyć dla tych pozostałych lokalnych grup działania i by starczyło do tej ostatniej. I to można było zrobić. To stanowisko absolutnie ma przykryć nieudolność urzędu marszałkowskiego, i absolutnie jestem za tym, żeby odesłać to stanowisko do komisji, i po prostu o tym spokojnie podyskutować, co w tej sprawie można zrobić. Ja nie wiem, czy samorządy nie podjęły już decyzji, że skierowały sprawę do sądu administracyjnego, bo rzeczywiście, jeżeli osiągnęły pułap punktów, zostały zakwalifikowane, to te pieniądze im się po prostu należą. I to jest wasz błąd a nie błąd jakiegoś ministra czy kogokolwiek, bo pułę pieniędzy trzeba było podzielić na tych, którzy przekroczyli tę punktację, te procenty, nikt wam tego nie zbaraniał robić. A tak się okazało, że jedna lokalna grupa działania dostała zero, i nie dziwi, że ta społeczność lokalna, mówiąc krótko, jest niezadowolona. Proponuję wycofać ten projekt uchwały do komisji.

Jarosław Rzepa: szanowni państwo, słucham, ale muszę się do tego odnieść. Oczywiście nie wymagam od pana radnego Dariusza Wieczorka pewnej znajomości procedur PROW, bo oczywiście w żadne sposób takiego mojego oczekiwania nie ma, natomiast panie radny, gdyby pan doczytał całą korespondencję, którą Urząd Marszałkowski prowadził na poszczególnych etapach, to pewnie by pan tych słów dzisiaj nie wypowiadał. Natomiast jeżeli pan mnie namawia do tego, żebym łamał określone procedury określone przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, to takiego złamania z mojej strony nie będzie, bo tutaj jak gdyby padły takie oczekiwania, że Urząd Marszałkowski powinien to zrobić. Nie miał takiej możliwości, bo regulamin jasno mówił, że do wysokości alokacji środków urząd ma tę alokację podzielić. Ja w międzyczasie występowałem do Ministerstwa Rolnictwa o stroszenie takiej możliwości, wiedząc, że Ministerstwo zmieniło zasady gry w trakcie gry, czyli zmniejszyło nam te środki o 7,06% w stosunku do pierwotnej alokacji. Niestety, takiej możliwości nie było powołując się na ten regulamin przeprowadzonego konkursu. Natomiast jeżeli chodzi o stanowisko, jest jasno powiedziane panie przewodniczący czego oczekujemy od ministerstwa, zwiększenia środków na działanie Lider. Jest to bardzo konkretne. Zgadzam się z pana uwagą co do literowych błędów, za to przepraszam, natomiast jeżeli chodzi o oczekiwanie w stosunku do Ministerstwa jest jasno sprecyzowane. Ministerstwo może to zrobić w dwojaki sposób, albo w ramach tej alokacji, która ma województwo zachodniopomorskie jeżeli chodzi o przesunięcie, z oszczędności, lub też z relokacji innych działań prowadzonych przez Ministerstwo Rolnictwa przy pomocy ARiMR. To stanowisko jest bardzo jednoznaczne, nie rozumiem, dlaczego pan mówi, że pan nie rozumie. Proszę czytać ze zrozumieniem, to może pan zrozumie.

Następnie przewodnicząca obrad poddała pod głosowanie wniosek formalny o odesłanie projektu do komisji.

Drogą głosowania wniosek odrzucono.

Wynik głosowania:

Za – 9

Przeciw – 13

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 5

Dariusz Wieczorek: panie marszałku, chciałbym, żebyśmy dobrze się zrozumieli, nikt nie namawia do łamania regulaminu, nigdy nie mówiłem o tym, że jeśli macie przydzielone 50 milionów złotych, to, macie rozdzielić 55, nie o to chodzi. Tylko jeżeli macie przydzielone 50 milionów i nagle Minister wam pisze, że macie 45, to waszym obowiązkiem jest rozdzielić te 45 wśród wszystkich, którzy spełniają kryteria. O to tylko chodzi. I tutaj popełniliście błąd, bo jeżeli spełniają kryteria, to nawet jeżeli jednej grupie powiedzieliście, że mają 8, to potem trzeba powiedzieć, że niestety, Minister zmniejszył i macie nie 8 a 7,200, bo trzeba uczciwie podzielić pomiędzy wszystkich, którzy spełniają kryteria. Pule trzeba było podzielić pomiędzy wszystkie grupy lokalne, które spełniły kryteria.

Jarosław Rzepa: panie radny, zgadzam się z tezą, którą pan postawił, że było środków mniej i w naszym interesie było, żeby podzielić pomiędzy wszystkich, Ja wiedząc o tym wystąpiłem do Ministerstwa z prośbą aby dać narzędzie, ponieważ ten regulamin, który obowiązywał i obowiązuje, tej możliwości nie dawał. Regulamin mówi jasno, do wyczerpania alokacji. I niestety, to nie jest tylko przykład województwa zachodniopomorskiego, gdzie lokalne grupy nie otrzymały środków, jest to temat, który dotyczy, z tego co mi wiadomo, 9 samorządów i 9 grup lokalnych. W skali kraju to jest 10

milionów euro. Intencją tego stanowiska dzisiaj jest tylko i wyłącznie nasza troska o to, żeby ministerstwo naprawdę, w tym, momencie, kiedy mamy zakończony konkurs, znalazło środki na tę jedną lokalną grupę działania, albo żeby ministerstwo dało nam narzędzia. Inne samorządy również o to zabiegają. Bardzo proszę o poparcie tego projektu.

Paweł Mucha: chciałbym wiedzieć, czy pan wystosował jakieś pisma w tym zakresie, ile ich było, czy było jakieś stanowisko zarządu, czy też było przesłane. Czy była jakaś odpowiedź z ministerstwa. Powiedzmy sobie szczerze, podejmowanie uchwał, ja będę się trzymał tego, że ta uchwała gdyby była napisana prawidłowo, to byśmy nie dyskutowali o niej 30 minut. Potrzebne są realne działania i wystąpienia, tego rodzaju stanowiska moim zdaniem budzą wątpliwości. Jakby się poważnie odnieść do wyводу pana marszałka, to mi się przypomina taka historia związana z podjęciem w końcu lat siedemdziesiątych takiej ustawy o wysokiej jakości usług i produktów. Jeżeli to mają być konkretne działania, to one by musiały być konkretnie obudowane informacją, wywodem, wnioskiem. Poza tym zgodził się pan z literówką, trzeba zgłosić wniosek o korektę, taki wniosek składam, żeby tam nie było „koniczne”. Uważam, że tego rodzaju stanowiska to jest czysta hucpa, bo zarząd ma kompetencje, ma uprawnienia, ma obowiązek jako organ wykonawczy działania podejmować, można wystosowywać wnioski do ministerstwa, a te nasze stanowiska, to jest żenujący spektakl. Apeluję, żebyśmy takich stanowisk nie podejmowali.

Jarosław Rzepa: zapewniam pana przewodniczącego, że dotrzymałem wszelkiej staranności jeśli chodzi o występowanie do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, jest cała dokumentacja, którą z przyjemnością mogę przekazać, jeżeli będzie taka potrzeba, wtedy na pewno by pan zmienił zdanie, rozumiem panie przewodniczący, że jest pan przeciwny, żebyśmy się starali o środki dla lokalnej grupy działania dobrej gminy, bo w ten sposób ja to odbieram, jeżeli Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego nie wyrazi w tej kwestii swojej troski, a wydaje mi się, że to stanowisko tylko i wyłącznie ma to na celu.

Jerzy Kotłęga: pracuję w komisji rolnictwa kolejną kadencję i interesuję się bardzo tą tematyką, z lokalnymi grupami działania spotkałem się wielokrotnie, również byłem autorem wielu interpelacji w tej sprawie. Także na komisji rolnictwa, tej przedostatniej, zainteresowałem się tym problemem, powiedziałem dokładnie to, co mój kolega Dariusz Wieczorek powiedział, skierowałem pretensje w stronę pana marszałka, jeszcze obudowałem to dodatkową argumentacją, podważyłem wyniki prac komisji, która przyznawała w sposób uznaniowy punktację, bo to mogłoby mieć moim zdaniem jeszcze ewentualne znaczenie. Zapoznałem się z wszystkimi odpowiedziami, które nam pan marszałek pokazywał, i jakby to mamy za sobą. Moim zdaniem rzeczywiście tak skomplikowany był regulamin, że nie dawał szans na przyznanie środków finansowych, ale to już przeszłość. W moim przekonaniu nie możemy dzisiaj odesłać sprawy do komisji, która przynajmniej dwukrotnie szczegółowo rozpatrywała ten problem. Niestety pewnym jest literówka czy styl, oczywiście błędy pisarskie można poprawić, one nie zmieniają projektu uchwały. Ja jestem za tym, żebyśmy jednak wystąpili do ministerstwa, bo jest to ostatnia szansa na to aby ta grupa działania miała jakiegokolwiek szansę na środki, niezależnie od tego kto popełnił błąd i gdzie ten błąd popełniono. To stanowisko nie jest krytyczne wobec rządu, to jest wołanie o danie szansy tej lokalnej grupie działania, dlatego ja będę głosował za przyjęciem tego stanowiska.

Jarosław Rzepa: nie dopowiedziałem jednej bardzo istotnej rzeczy, którą państwo powinniście wiedzieć. Ministerstwo Rolnictwa w odpowiedziach, które do nas skierowało mówiło o drugim konkursie na wybór lokalnej strategii ale ostateczny termin rozstrzygnięcia i podpisanie umowy jest to 31 grudnia 2017 r.. Poza tą datą nie będzie już możliwe jakiegokolwiek rozpoczynanie, zresztą nie miałyby sensu patrząc na okres programowania. Czyli ten zegar tyka i to coraz szybciej.

Agnieszka Przybylska: ja chciałam tutaj uwagę nieco szerszą złożyć, ponieważ powtarza się sytuacja, która miała miejsce przy rozważaniu przebudowy Teatru Polskiego, z całą mocą padały hasła, że rząd da sobie radę i 50 milionów, bo rezerwa itd., ja nie kwestionuję czy trzeba czy nie trzeba dać na rolnictwo, ja przypominam, że wtedy, kiedy my w trosce o np. rodziny Zachodniego Pomorza, wnioskujemy, żeby z rezerwy, pokazywaliśmy miejsce, żeby zwiększyć dotacje, było to po prostu zignorowane maszynką większością do głosowania, nawet bez jakiś argumentów rzeczowych przeciw, chociaż rezerwa była. Te same osoby spokojnie są za tym, żeby z rezerw państwowych, takich czy innych, sięgać i finansować to, co my uznamy za konieczne. Jeśli mamy rozumienie, że w tej chwili polska wieś jest bardzo wzmocniana przez projekt 500+, bardzo dużo rodzin też z naszego Pomorza Zachodniego korzysta na tym programie, gdzie bezpośrednio do ludzi trafiają pieniądze, i

trzeba rozumieć, że budżet przez poprzednią ekipę rządzącą konstruowany nie przewidywał na to środków i nie powinno zaskakiwać, że dochodzi do uszczuplenia w poszczególnych dziedzinach, ponieważ skądś środki trafiające bezpośrednio do rodzin muszą się znaleźć, i to jest bardzo cenne społecznie. Wobec tego w tej chwili przynajmniej rozumienie tego mechanizmu, że tak jak tutaj wnioskujemy o rzeczy słuszne i powinna być maksymalnie dobra wola przy głosowaniu na wzmacnianie rodzin z naszego Pomorza Zachodniego, i rozumienie tego samego żeby uwzględnić wysiłek rządowy, który wzmacnia też nasze województwo, też naszą polską wieś, ja bym sugerowała, żeby zobaczyć czy istnieją jakiejkolwiek możliwości szerszego sięgnięcia po środki unijne, wyrównywanie dysproporcji pomiędzy obszarami, zagrożenie wykluczeniem społecznym dotyczące naszej wsi, być może środki, które chcemy wyciągnąć z Ministerstwa, może skutecznie, może nie skutecznie, udało by się w inny sposób odzyskać, zachęcam do tego.

Dariusz Wieczorek: kieruje pytanie do pana marszałka Rzepy, bo nie mogę się kompletnie z tą argumentacją zgodzić, moje pytanie jest takie, mam wrażenie, że montuje pan w tej chwili cały sejmik w sprawę sądową, czy wie pan o tym, że ta lokalna grupa działania skierowała do sądu sprawę przeciwko nam? Jeżeli pan wie, to proszę powiedzieć na jaki to jest etapie, bo pewnie tam musimy te wszystkie argumenty przed sądem przedstawić. Kiedy ewentualnie ta sprawa się zakończy, bo może zamiast zajmować dzisiaj tego typu stanowisko to zaczekajmy na wyrok sądu, który albo potwierdzi stanowisko pana marszałka i wtedy będę chylił czoła, że rzeczywiście miał rację, albo nie potwierdzi i wtedy będziemy mieli problem co z tym fantem zrobić dalej, boi z tego co wiem sprawa została skierowana do sądu przez lokalną grupę działania.

Olgierd Geblewicz: póki sądy działają ma takie prawo, jak długo zobaczymy. My mówimy o apelu, po pierwsze chce jeszcze raz przypomnieć, że w ciągu minionych lat sejmik województwa, w którym rządziła koalicja PO- PSL kilkadziesiąt razy, i to mało tego, ramie w ramie z PiS, jeszcze wtedy SLD istniał, głosowaliśmy uchwały o sprawach ważnych dla naszego regionu, apelowaliśmy do rządu w każdej ważnej sprawie, niezależnie czy kwestia dotyczyła 12,5 decyzji rządowej czy kwestia dotyczyła jakichkolwiek innych regulacji, wszyscy to doskonale pamiętamy. Problem się zrodził od tego czasu, kiedy PiS doszło do władzy w Warszawie. Od tego czasu sejmik nie jest w ogóle kompetentny w żadnej sprawie, nie ma prawa się wypowiadać, apelować, wnioskować, albo krytykować obecnej władzy. Szanowni państwo, jeszcze raz powtarzam, od tego sejmik jest i na pewno sejmik będzie się tym dalej zajmował niezależnie od tego jak będziecie tupali i krzyčili. Ta sprawa jak w soczewce pokazuje, że tak naprawdę nie chodzi o żadne wielkie rzeczy, tylko chodzi o pewnego rodzaju dobrą wolę aby pomóc tym, dla których pieniędzy nie starczyło, bo rzeczywiście my chcieliśmy swego czasu, nie chcę w meandry tego się zagłębiać, ale staraliśmy się namówić wszystkie lokalne grupy działania do tego, żeby każdy w związku z tym, że mamy taką interpretację, że musimy wydać kwotę X i nie starczy dla kogoś w związku z tym, żeby troszeczkę każdy zmniejszył swoje sam oczekiwania, bo my tego zrobić nie możemy, tak jak mówi pan Wieczorek, bo gdybyśmy mogli to zrobić, to zaręczam, że byśmy to zrobili, i w związku z tym nasz apel dzisiaj dotyczy tego, żeby można było zrobić wyłom polegający na tym, my nie chcemy pieniędzy od Rządu tylko chcemy, żeby lepiej wykorzystać środki europejskie w ramach programu rozwoju obszarów wiejskich, a więc żeby np. zezwolono nam, że jeżeli znajduję się oszczędności w poszczególnych lokalnych grupach działania, to żebyśmy mogli je przeznaczyć dla tej lokalnej grupy działania. Albo jeżeli rząd stwierdzi, bo pewna pula pieniędzy jest również w ich obszarze, że ma pewnego rodzaju wolne moce i rezerwy, to żeby nam na to wyraził zgodę. To nie jest jakieś specjalne oczekiwanie ani jakiś nie wiadomo jaka postawa roszczeniowa, tylko postawa raczej logiczna. W PROW niestety, co jakiś czas tego typu przypadki mamy. Podam pierwszy z brzegu przypadek dotyczący konkursu na lokalne drogi, które w tym roku w styczniu zakończyliśmy. Wytyczne znowu powiedziały nam twardo, macie kwotę x, możecie zakontraktować kwotę x, nie możecie stworzyć żadnej listy rezerwowej, a my mówimy szanowni państwo, ale wiemy, że jeżeli rozdysponujemy kwotę x, to oszczędności po przetargowe spowodują, że de facto gminy wydadzą kwotę x-10 lub 20%, w związku z tym pozwólcie nam stworzyć listę rezerwową, żeby ci, którzy znaleźli się pod kreską mieli szansę, tak jak jest w RPO, na dofinansowanie w kolejności. Kilka miesięcy apeli na różnych szczeblach rzeczywiście ostatecznie tą kwestię udało się rozstrzygnąć. W tej sprawie my również występowaliśmy, dzisiaj apelujemy do sejmiku o to żeby podjął taką uchwałę wzywającą, żeby ten problem nagłaśniać. On nie dotyczy tylko naszego województwa, ale dzięki tej uchwale będziemy mieli mocniejszy głos, bo będziemy na ten temat mówili również na konwencie marszałków, również w obecności ministrów. Tak kiedyś się pracowało, ja nie wiem co się zmieniło od kilkunastu miesięcy, że nagle nie można o sprawach ważnych dla regionu w ogóle dyskutować na tej sali. Ja się z takim podejściem nie zgadzam, i za każdym razem kiedy będą ważne, istotne rzeczy, jak chociażby ustawa wiatrakowa, która tak naprawdę likwiduje ten sektor ważny dla naszego regionu,

będziemy dyskutowali, bo to jest właśnie właściwe miejsce, gdzie powinniśmy swój głos z siebie wydać.

Paweł Mucha: padło pytanie ze strony radnego, czy sprawa jest na jakimkolwiek etapie skarżenia, czy to czy się jakieś postępowanie sądowo-administracyjne, pan marszałek się w szczegóły nie wdaje, odpowiedzi nie udzieli. Trochę te pana odpowiedzi są jak w filmie "Poszukiwany, poszukiwana", że pan może nakreślić ogólny stan rzeczy, może pan powiedzieć o kierunkach rozwoju, natomiast meandry, to jest ten sposób działania, że pan nie czyta projektu w zakresie zmiany budżetu i mówi pan o rozstrzygnięciach, które w treści tej uchwały nie są zawarte, a tutaj pan nie udziela odpowiedzi. Bądźmy poważni, bo takie wypowiedzi polityczne czysto, że pan teraz jest zaskoczony, że po przejęciu władzy, proszę państwa, ja w tym sejmiku zasiadam od 2006 roku, nie pamiętam ani jednej dyskusji na temat upadającej stoczni szczecińskiej, nie pamiętam żebyście państwo próbowali w ogóle ten temat wtedy podejmować. Pamiętam jak pan przewodniczący Marek Tałasiewicz podjął uchwałę a propos diagnozy sytuacji rozwoju województwa, w której było wskazanie, że region utracił zdolność do samo odbudowy i jak państwo wtedy bardzo krytycznie od kolejnej sesji i od kolejnej wypowiedzi próbowaliście dezawuować te prace, która wykonał, a ją wykonał. Pewne problemy wskazał i takie stanowisko było podjęte. Do rzeczy, dość takiego paplania pana Geblewicza, niech to ludzie znoszą na zarządach PO, na konwentach, niech tego słucha poseł Gawłowski, ja bym chciał, żeby mi marszałek odpowiadał merytorycznie na pytania, proste pytanie, jest jakiś tryb działania, jest postępowanie sądowo-administracyjne?

Olgierd Geblewicz: ja natomiast mam bardzo serdeczną prośbę, ja nie jestem tu na usługach pana Pawła Muchy ani wszystkich innych, ja mam jako radny swobodę wypowiedzi tak jak każdy. Nie jestem tu w charakterze przesłuchanego i w związku z tym nie mam obowiązku odpowiadania na pytania, nawet te nie najmądrzejsze. W związku z tym chciałem zabrać głos w sprawie dotyczącej tego stanowiska, jak i kolejnych, natomiast pan radny Wieczorek zadał pytanie, jeżeli pan Jarosław Rzepa, wicemarszałek, będzie miał ochotę to mu na nie odpowie. W związku z powyższym może pan zaapelować, poprosić, ale jeszcze raz proszę mnie nie pouczać, i jeszcze raz panu przypominam, podobnie jak i pan, jestem radnym, obdarzonym zaufaniem wyborców, mam na tej sali swobodę wypowiedzi, w związku z tym proszę mi jej nie ograniczać, i o to też panią przewodniczącą proszę, i za to pani przewodniczącej jestem głęboko wdzięczny.

Jarosław Rzepa ad vocem: oczywiście odpowiem na to pytanie, sprawa została skierowana do sądu przez stowarzyszenie, bo nie można jeszcze mówić o lokalnej grupie działania, lokalna grupa będzie wtedy jeżeli podpiszemy umowę, natomiast wg mojej wiedzy na dziś sąd tematem się jeszcze nie zajął. Natomiast tak jak państwu powiedziałem, 31 grudnia 2017, później już nie będziemy mieli o czym rozmawiać. Cała procedura składania, jeżeli by Ministerstwo zgodziło się dla tych 9 lokalnych grup działania w Polsce uruchomić, znaleźć te 10 milionów lub dać możliwość, szanowni państwo, to jest 4 miesiące plus ocena trzy miesiące, naprawdę nie ma czasu.

Witold Ruciński: uważam że ta dyskusja dalsza to tylko inwektywami obrzucanie się, nic więcej. Ona do niczego dobrego nie prowadzi. Wobec powyższego stawiam formalny wniosek o zamknięcie dyskusji i przejście do głosowania.

Teresa Kalina: wobec powyższego przystąpimy do głosowania wniosku formalnego o zamknięcie listy mówców i następnie przystąpienie do przegłosowania projektu uchwały. do zabrania głosu zgłosili się jeszcze Agnieszka Przybylska i Paweł Mucha.

Drogą głosowania wniosek o zamknięcie listy mówców został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 17

Przeciw – 6

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 4

Agnieszka Przybylska: widzę tutaj dwie kwestie zasadnicze do wyjaśnienia, jedna to jest kwestia taka, skąd wziąć środki na pokrzywdzoną grupę a druga to jest kwestia czy rzeczywiście przez nas została jakaś grupa pokrzywdzona. Niepokoi mnie fakt, że ktoś na drodze sądowej dopomina się o swoją krzywdę i że nie możemy nawet usłyszeć argumentów tej strony, czy zobaczyć na piśmie. Bardzo

jestem wdzięczna koledze radnemu Wieczorkowi, że o tej sprawie mówił. Jeżeli kogoś skrzywdziliśmy, to trzeba by się posłuchać i nie zakrywać tego wnioskami do ministerstwa tylko zastanowić się co na przyszłość robić, żeby nie krzywdzić. Jeżeli nie krzywdziliśmy, to powinniśmy się dowiedzieć jakim sposobem się obronić, żeby nie zostało obciążenie na nas, że działamy na szkodę polskiej wsi, grup lokalnych, itd. To jest bardzo poważna kwestia, zależy nam wszystkim na rolnictwie i niech by nas nie obciążał ten fakt, więc samo to, że ktoś przeciwko nam występuje w takiej kwestii już niepokoi. To że my, gdyby nie kolega Wieczorek, byśmy o tym nie wiedzieli jeszcze bardziej niepokoi. To, że nie widać jakie argumenty są słuszne czy nie słuszne tamtej strony, tym bardziej. Nie jest do końca rzecz w tym, czy my będziemy dopraszać z Ministerstwa, tylko czy w naszym działaniu doszło do błędu, który krzywdzi jakąś grupę. Ja bym też chciała wyjaśnienia tego. Chciałabym zobaczyć argumenty tamtej strony na piśmie, żeby jeśli doszło do jakiegokolwiek błędu z naszej strony, żeby w przyszłości nie było takiej sytuacji.

Paweł Mucha: oczywiście rację ma koleżanka radna Agnieszka Przybylska, bo gdybyśmy mieli do czynienia z rzetelną debatą, to od tego by pan marszałek Rzepa zaczął, że jest skarga, jaka jest treść tej skargi, jaka tam jest argumentacja, jaki tam jest wywód prawny. To, że chcemy podejmować stanowisko i nie ma tej informacji, to świadczy o państwa złej woli. Ja niezależnie od tego, jakie państwo podejmiecie działania, bo się spodziewam że to stanowisko zostanie przyjęte, jakkolwiek jest nierozsądne, to chcę wyrazić też sprzeciw wobec wypowiedzi pana marszałka Geblewicza, który mówi, że jeżeli zarządowi będzie się chciało, czy jeżeli zarząd uzna za stosowne, to oni mają swobodę, mogą udzielić, mogą nie udzielić odpowiedzi. panie marszałku, takie działanie, zachowanie, zasługuje na szczególne potępienie, dlatego, że jeżeli państwo macie czas, żeby się na każdej sesji zajmować funkcjonowaniem administracji rządowej, to w pierwszej kolejności jesteście powołani do tego, żeby współdziałać z sejmikiem województwa, który jest organem stanowiącym i kontrolnym a państwo jesteście organem wykonawczym. Oczywiście można się wykazywać taką pychą i arogancją, że na pytania radnych nie będzie odpowiedzi, ale to nie jest dobra droga. Jeżeli będzie wola czy wystąpienie z państwa strony wystąpienie merytoryczne, ja państwa zachęcam, skierujcie się do posłów także PiS, skierujcie się do mnie, jeżeli ja zobaczę argumenty, będę widział skargę, będę się starał merytorycznie pomóc, tak rozumiem apel pana przewodniczącego Jerzego Kotłegi, jeżeli chodzi o sprawę, żeby sprawę merytorycznie pchnąć. Ale nie potrzeba, żeby merytorycznie pchnąć sprawę tego rodzaju dyskusji a jeżeli już dyskutujemy, to podstawową przesłanką tej dyskusji powinno być to, że rzetelnie nas informujecie. Trzeba nam tę skargę pokazać, trzeba nas poinformować o tych okolicznościach. Nie można się tak zachowywać niełojalnie wobec radnych sejmiku województwa. Natomiast jeżeli będzie merytoryczne wystąpienie, to niech ono będzie, czy to będzie poseł Kowalski czy poseł Nowak, to będziemy się starali to wesprzeć, jeżeli do mnie by takie wystąpienie trafiło, też będę się starał w tej sprawie zabrać głos, czy szukać jakiegoś kontaktu, a stanowczo protestuję przeciwko tego rodzaju wypowiedziom jak wypowiedź pana marszałka Geblewicza.

Następnie przystąpiono do procedury głosowania projektu uchwały.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/275/16** i jest załącznikiem nr 33.

Wynik głosowania:

Za – 22 (+ A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 6
Głosy nieoddane – 0

4.15 w sprawie zmiany składu osobowego komisji stałej Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 34.

Artur Łacki zwrócił uwagę, iż nie jest to jego odwołanie tylko sam złożył rezygnację z prac w tej komisji.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/276/16** i jest załącznikiem nr 35.

Wynik głosowania:

Za – 25 (+A. Nycz)
Przeciw – 1
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

4.16 w sprawie przyjęcia Rezolucji XIV Forum Parlamentów Regionalnych Południowego Bałtyku

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 36.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/277/16** i jest załącznikiem nr 37.

Wynik głosowania:

Za – 26 (+ A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 2

4.17 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Drawno oraz likwidacji aglomeracji Drawno wyznaczonej rozporządzeniem Nr 77/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 24 marca 2006 r.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 38.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/278/16** i jest załącznikiem nr 39.

Wynik głosowania:

Za – 24 (+ A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

4.18 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Gmina Świdwin.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 40.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/279/16** i jest załącznikiem nr 41.

Wynik głosowania:

Za – 24 (+ A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

4.19 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Wierzchowo

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 42.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XIV/280/16 i jest załącznikiem nr 43.

Wynik głosowania:

Za – 25 (+A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

**4.20 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Gryfice oraz likwidacji aglomeracji Gryfice
wyznaczonej rozporządzeniem Nr 1/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 17
stycznia 2006 r.**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 44.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XIV/281/16 i jest załącznikiem nr 45.

Wynik głosowania:

Za – 25 (+A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

4.21 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Moryń.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 46.

Uwag do projektu nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XIV/282/16 i jest załącznikiem nr 47.

Wynik głosowania:

Za – 25 (+A. Nycz)
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 3

**4.22 w sprawie zmiany Statutu Zachodniopomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń
Wodnych w Szczecinie**

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 48.

Jarosław Rzepa: chciałbym powiedzieć, w którym miejscu ta zmiana następuje, jakie są okoliczności. W paragrafie 4 statutu jest propozycja dopisania punktu 6, który brzmi: „wykonywanie innych zadań powierzonych przez zarząd województwa, w tym budowa i utrzymanie infrastruktury technicznej, drogowej i turystycznej w obrębie wałów przeciwpowodziowych i innych urządzeń wodnych.” W tym okresie programowania wykonujemy bardzo duże i ambitne wyzwanie odnośnie budowy ścieżek rowerowych na terenie Pomorza Zachodniego, mówię tutaj o tych szkieletowych ścieżkach, jak państwo też wiecie, część z tych ścieżek rowerowych przebiega po koronach wałów p. powodziowych. Ten zapis idzie w tym kierunku i to umożliwia. Budowa ścieżek na wałach zyskała także pozytywną opinię Wojewody Zachodniopomorskiego.

Paweł Mucha: w pkt 3 słowo Regionalny jest napisane małą literą. Pytanie, kto to czytał, kto to analizował? W uzasadnieniu w przedostatnim wersie od dołu, w pierwszym akapicie jest błąd

gramatyczny, jest „gminy” a powinno być „gmin”. Dla mnie to jest żenująca historia, że dokumenty, które trafiają na sesje Sejmiku są tak przygotowywane, że państwo tego nie weryfikujecie, nie sprawdzacie, nikt chyba tego nie czyta. Może stworzyć trzeba etat, żeby dokumenty przedstawiane radnym były przygotowywane rzetelnie. Proszę o skorygowanie tego, natomiast merytorycznie, przy założeniu takim, że jest tak jak pan mówi, to my oczywiście ten projekt poprzemy, tylko niech on będzie właściwie przygotowany.

Dariusz Wieczorek: projekt otrzymaliśmy dzisiaj, nikt z nas Statutu ZZMiUW przy sobie nie ma, ale rozumiem, że to jest jedyna zmiana. Jeżeli tak jest, to jest ok. i rzecz druga, co w kontekście tych wielkich zmian, które się szykują, bo fajnie, zmienimy statut, ale tego zarządu ma od 1 stycznia nie być. Jak to się wtedy będzie miało do ewentualnej realizacji tych wszystkich zadań, bo powstanie jakiś państwowy podmiot. Czy tu żeście analizowali, jak to wygląda? Nie wiem, czy akurat ten nowy państwowy podmiot będzie realizował ścieżki rowerowe.

Jarosław Rzepa: chciałbym przeprosić za te błędy literowe, całkowicie się zgadzam z panem radnym, takie rzeczy nie powinny mieć miejsca, oczywiście proszę o skorygowanie tych błędów. Natomiast odpowiadając na pytanie pana radnego, oczywiście, że przewidujemy to, co być może się wydarzy. W tej chwili takiej wiedzy jeśli chodzi o to prawo jeszcze nie ma. Pracować będziemy tak do momentu, kiedy to prawo wejdzie w życie, również jeżeli chodzi o środki z RPO, zabezpieczyliśmy środki na melioracje w działaniu 3.2 i 3.3 na ochronę przeciwpowodziową i konkursy które są ogłaszane, będą rozstrzygane, będziemy procedowali a rozumiem, że jeżeli by doszło do tego, to instytucja, która przejmie obowiązek, które de facto robimy w imieniu Skarbu Państwa, będzie kontynuacja, nie wyobrażam sobie żeby było inaczej, zwłaszcza, że środki będą pozyskane ze środków UE.

Agnieszka Przybylska: nawiązując do głosu pana radnego Dariusza Wieczorka mam pytanie, mam wątpliwości, na ile instytucja, która ma czuwać nad melioracjami i urządzeniami wodnymi na ile należy poszerzać jej kompetencje o sprawy, które nie są stricte melioracją, bo to, że ścieżka rowerowa przebiega na wale, wał jest przeciwpowodziowy ale ścieżka jest inną kategorią, czy w innych województwach też jest tak praktykowane?

Jarosław Rzepa: oczywiście, że w innych województwach jest taka praktyka stosowana, wiele już ścieżek rowerowych zostało zrealizowanych na wałach przeciwpowodziowych w Polsce, ale najlepszym przykładem są chyba nasi sąsiedzi z za Odry. Tam wszystkie znane mi wały wzdłuż Odry i Nysy są ścieżkami rowerowymi.

Agnieszka Przybylska: jestem całym sercem za ścieżkami rowerowymi ale to nie znaczy, że fachowcy od melioracji mają to robić. Tu miałam wątpliwość. Realizujemy ścieżki, tylko czy na pewno ma to robić ZZMiUW.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/283/16** i jest załącznikiem nr 49

Wynik głosowania:

Za – 24

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

Następnie przewodnicząca ogłosiła przerwę w obradach zapraszając radnych na uroczystość nadania imion salon 7 i 8 na parterze.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

4.23 w sprawie zajęcia stanowiska dotyczącego trudnej sytuacji w rolnictwie

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 50

Olgierd Kustosz przewodniczący Komisji Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich poinformował, iż komisja niemal jednogłośnie podjęła wniosek o skierowaniu tego projektu uchwały pod obrady sesji. Dodał, iż pomysłodawcą tego projektu i tych zapisów była Izba Rolna. Był na posiedzeniu komisji dyrektor Izby Rolnej, przedstawił skalę problemu, 40% spadek produkcji rzepaku, pszenicy średnio, bardzo niskie ceny. To stanowisko jest wspólnym apelem o pomoc pana Ministra i Rządu. Komisja chciałaby, żeby to był taki głos ponad podziałami, żeby zabrzmiał w Warszawie wskazując, że jest taki problem w rolnictwie.

Lech Bany: chciałbym mimo wszystko szerzej powiedzieć o tej naszej propozycji, bo może nie zawsze wszyscy mają możliwość na bieżąco interesować się sprawami i widzieć jaka jest sytuacja, ale rzeczywiście ten rok szczególnie jest trudny dla naszego województwa i stąd zwracamy się do sejmiku różnych działań, tak jak ZIRR, jak związków zawodowych, i całego środowiska rolniczego. Tak jak było pytanie czy ta inicjatywa jest oddolna, to chciałbym potwierdzić jako wiceprezes ZIR że rzeczywiście na wszystkich spotkaniach w ramach tej struktury organizacyjnej, którą mamy w województwie, rzeczywiście te problemy nasi rolnicy zgłaszają, wręcz wymuszają na nas pewne zachowania i interwencje. Myślę, że tak jak mamy w województwie 28 tys., mniej więcej, gospodarstw rolnych, jeżeli to policzymy razy trzy osoby, które pracują w tym gospodarstwie, to mamy prawie sto tysięcy, które są związane. Jest to jeden z większych zakładów pracy w naszym województwie. Myślę, że Sejmiku powinien tego typu sprawami się zajmować, pewne inicjatywy podejmować, nawet niech to będzie taka inicjatywa popierająca, dająca takiego ducha wsparcia, tu nie żądamy decyzji finansowych, ale chodzi o rozkazania, o podejście o zrozumienie sprawy. To z czym zwracamy się w tym stanowisku, te propozycje, które chcielibyśmy przekazać do Ministra Rolnictwa, w sobotę gościł Minister Krzysztof Jurgiel w naszym województwie, i te sprawy oczywiście też przekazywaliśmy. Wszystkiego się nie da zapisać. Minister informował nas, że na jakieś kredyty klęskowe czy inne szans nie ma, tylko pomoc publiczną rolnicy mogą uzyskiwać w ramach środków de minimis. To samo z wcześniejszymi płatnościami, wiemy, że minister przygotował projekt rozporządzenia, i to nasze stanowisko też jest potrzebne, byłoby wsparciem dla Ministra, żeby mógł te swoje działania obronić, ten poziom płatności dla rolnictwa. Myślę, że te wszystkie oczekiwania, o których tu mówimy, czyli o tych płatnościach, przesunięciach, rozmawialiśmy z dyrektorem agencji, myślę, że zgoda jest, zresztą minister również na tym dwudziestoleciu izb rolniczych podkreślał, że takie decyzje będą zależeć od prezesa i od dyrektorów, na wnioski indywidualnych rolników będą starać się te podania rozpatrywać. Ale wiele tych, z którymi się zwracamy, np. ustabilizowanie cen skupu mleka, skup interwencyjny czy w ogóle ustalenie cen minimalnych, to są żądania nie teraz, do tego rządu, bo to były cały czas żądania, i w poprzedniej koalicji. Jak rok jest dobry, to żądania się odsuwają ale kiedy jest rzeczywiście trudny rok, kiedy podmioty skupowe rzeczywiście wykorzystują trudności płacąc dość drastycznie niskie ceny, te ceny minimalne w jakiś sposób by gwarantowały tą stabilność. Mówi się, że ciągle rolnicy narzekają, tak jest, ale my ponosimy pewne koszty, straty, nie zawinione. Takie jest nasze zajęcie, że ciągle jesteśmy narażeni i uzależnieni od warunków pogodowych. My staramy się zrobić wszystko w naszych inwestycjach, które będą gwarantowały dochód, ale niestety, tak to jest. Myślę, że to nasze stanowisko nie wnosi nic ponad, co by nie było związane z oczekiwaniami naszego środowiska, apeluje o zrozumienie i poparcie.

Dariusz Wieczorek: przyznam się szczerze, że jak słuchałem kolegę to trochę byłem zaskoczony, zwłaszcza tym ostatnim zdaniem, że to stanowisko nie wnosi nic wielkiego, no to po co je w ogóle podejmować. Znowu mam wrażenie, i my jako SLD to obserwujemy, że toczy się na tej Sali jakaś walka o elektoraty. I tak jak słusznie kolega Bany mówi, generalnie te stanowiska niczego de facto nie są w stanie zmienić. Pytanie, po co my to w ogóle robimy. Ja zwracam uwagę na rzecz jedną, jeżeli przyjmie dzisiaj to stanowisko, to jak spojrzemy sobie na pierwszą stronę, ja już jestem spokojny, dlatego, że w paragrafie 2 wykonanie uchwały powierza się wicemarszałkowi Jarosławowi Rzepie, czyli to kolega Jarek Rzepa nam te wszystkie problemy rozwiąże, bo jest odpowiedzialny za wykonanie uchwały. Wiem jaka jest intencja, ale jak już przygotowujecie tego typu stanowiska, to jednak powinien być ten paragraf wcześniejszy, że to stanowisko się przekazuje tym zainteresowanym, czyli np. premierowi, ministrowi, marszałkowi, itd. I wtedy wykonanie tego należy do zadań marszałka Jarosława Rzepy. To jest rzecz pierwsza, czyli to na pewno powinno ulec poprawie. rzecz druga, moje pytanie jest następujące, bo ja oczywiście zgadzam się z marszałkiem Geblewiczem, że w poprzedniej kadencji też podejmowaliśmy stanowiska, ale one rzeczywiście

dotyczyły tych kwestii absolutnie strategicznych. Ja rozumiem, nie znam się na rolnictwie i pewnie te problemy są, ale zwróćcie uwagę, co kolega Leszek powiedział, że te problemy były i za czasów poprzednich rządów, i wcześniejszych i są teraz, ale jakoś wtedy żeśmy tych stanowisk nie podejmowali, ale nie o to chodzi, chodzi mi o to, czy każdy z tych punktów jesteście w stanie jako wnioskodawcy, bo rozumiem, że to komisja jest wnioskodawcą, jesteście w stanie mi, osobie, która na rolnictwie się nie zna, czy żeście przeanalizowali, co w tej sprawie było zrobione. Czyli mówiąc krótko, czy temat odroczenia terminów płatności rat związanych z zakupem gruntów, czy macie przykład, ktoś wystąpił, agencja odmówiła, czy to jest wielka ilość tego typu przypadków, bo wtedy rozumiem, że można tym angażować cały parlament wojewódzki i powiedzieć, że to jest poważny problem. Kwestia producentów mleka wprowadzenie cen minimalnych, kto występował do Ministra o to, czy Minister odpisał, że nie wprowadzi tych cen minimalnych, czy my mamy jakąś dokumentację na ten temat, jeżeli chodzi o ministerstwo. Interwencja w zakresie skupu zbóż, nie znam tej ustawy, ale chciałbym, żebyśmy też w tej sprawie mieli pełną świadomość, bo jeżeli chodzi o interwencyjny zakup, to inne chyba ustawy czy jakieś rozporządzenia to regulują, w związku z czym pytanie, czy to nie jest realizowane, jak to wszystko wygląda? Utworzenie funduszu stabilizacji, który łagodziłby skutki obniżania cen poniżej poziomu opłacalności, pytanie czy takie próby były, bo dzisiaj rozumiem, że ta kwota to jest 15 tys euro. Teraz chcemy do poziomu 30 tys euro, też komisja powinna mieć te dane i zakładać, że ma, z czego to wynika. Rozpoczęcie wypłat bezpośrednich jeszcze w 2016r., to pytanie czy to jest w ogóle możliwe, bo też nie znam od strony prawnej, ale to jest rzeczywiście jakiś postulat. Podobnie jest jeżeli chodzi o producentów trzody chlewnej przed spadkiem opłacalności produkcji. Pytanie, jakie tutaj są instrumenty możliwe, jeżeli chodzi o przeciwdziałanie tego typu tendencjom, bo prawda jest taka, że rynek to reguluje w jakiś tam sposób, raz jest lepiej raz jest gorzej. Pewnie tutaj rząd ma rzeczywiście jakieś manewry jeżeli chodzi o sterowanie. Ale z tych 6 punktów reasumując, moje pytanie jest takie, czy każdy z tych punktów komisja ma potwierdzone na piśmie, że np. rząd odmówił, agencja odmówiła, nie było to wszystko realizowane, bo my takie argumenty potrzebujemy. Jak mamy apelować do rządu czy do ministra, to musimy powiedzieć, że odmówiono czegoś w związku z czym my uważamy, że to jest złe, że odmówiono, że nie podwyższono jakiejś kwoty, że czegoś nie zrobiono. Na jakiejś podstawie to wystąpienie powinno być. Jeżeli chcecie namawiać cały sejmik do takiego wystąpienia, to ja proszę, żeby to było udokumentowane.

Krzysztof Nieckarz: ja bym się chciał odnieść do wniosku w sprawie odraczania terminów płatności rat związanych z zakupem gruntów. Odpowiem panu radnemu Wieczorkowi, w Koszalinie w ANR wszystkie wnioski rolników w sprawie przełożenia płatności zostały i zostaną rozpatrzone pozytywnie. Mało tego, my zachęcamy rolników, żeby pisali do nas wnioski, i tak jak powiedziałem, wszystkie wnioski będą zaopiniowane pozytywnie.

Jerzy Kotlega: kolega Olgierd Kustosz przewodniczący komisji dziękował radnym PiS, że poparli, ja byłem jedyną osobą, która na posiedzeniu komisji nie poparła tego wniosku. Teraz też nie poprę tego projektu uchwały. Uważam, z całym szacunkiem dla rolników, to był trudny rok, o były przymrozki, była susza, potem opady ogromne, jeszcze widać, że pola są nieuprzątnięte. Rzeczywiście, jako sejmik, uważam, że powinniśmy wystąpić do Rządu o to, aby zechciał podjąć nadzwyczajne działania interwencyjne. Na tym powinniśmy nasze stanowisko zakończyć, natomiast my wchodzimy w taką bardzo wąską, specjalistyczną tematykę, która z jednej strony skutkuje obniżeniem wpływów do budżetu państwa, z drugiej strony wymusza na budżecie państwa dodatkowe koszty, a dla mnie sprawa jest jasna, ja widzę, że to po prostu jest wołanie o to, aby ceny żywności zdrożały jeszcze bardziej. Nie posiadam takiej wiedzy, aby dyktować rządowi, żądać tych poszczególnych rozwiązań. Krzysztof Nieckarz mówił, że jeden z nich tak naprawdę nie występuje, a co do pozostałych tak naprawdę komisja ich nie analizowała. Na komisji składałem wniosek, teraz też złożę, aby stanowisko zakończyć do tego momentu wytłuszczonego tekstu. Pozostałą część można zawrzeć w uzasadnieniu.

Olgierd Kustosz: dziękuję za głos pana przewodniczącego Kotlegi, chciałem się odnieść do tych słów, dlatego, że na komisji poruszaliśmy te wszystkie sprawy i generalnie razem z Izłą Rolniczą zgodziliśmy się, że nie chodziło nam o jakieś wsparcie dodatkowe finansowe tylko chodziło o odroczenia, o te kwoty ustawowe, które są i o siedemdziesięcioprocentowe wcześniejsze wypłaty dopłat bezpośrednich. Tylko o to generalnie nam w tych punktach chodziło. Chodzi o pomoc, żeby rolnicy przez te kilka miesięcy mogli sobie poradzić z tym niedoborem materiału, czyli produkcji swojej i żeby mogli przetrwać.

Jarosław Rzepa: chciałoby się na samym początku powiedzieć, że nie zarzyna się krowy, która jeszcze ryczy i chce dawać mleko. Bo jak byśmy popatrzyli na województwo zachodniopomorskie to trzeba powiedzieć jedno, jesteśmy województwem typowo rolniczym, gdzie jedną z inteligentnych specjalizacji naszego województwa określiliśmy jako bio gospodarkę, i rolnictwo jest tam ważnym sektorem. Jeżeli w tym rolnictwie dzieje się źle, to my jako sejmik województwa nie powinniśmy obok tego przechodzić obojętnie. A że dzieje się źle wynika z kilku przyczyn, tych niezależnych od nas czyli pogodowych, na które w żaden sposób nie mamy wpływu ale skutkom tych przyczyn możemy przeciwdziałać, albo próbować przynajmniej łagodzić. Bo powinniśmy jednak starać się mimo wszystko minimalizować te rzeczy. Oczywiście, że jako sejmik województwa nie jesteśmy w stanie realnie pomóc, nie mamy takich mechanizmów jak np. kraje landowe, które są w stanie regulować, dopłacać. My tego mechanizmu nie mamy. Natomiast bardzo się cieszę tutaj z tego, co pan dyrektor radny powiedział odnośnie, mam nadzieję, że te wszystkie wnioski, które kierują do niego rolnicy są załatwiane bez zbędnej zwłoki i bez jakiegokolwiek złej woli, bo ta sytuacja na pewno nie jest łatwa. Jaka jest sytuacja na rynku mleka to pewnie ci, którzy wsluchują się w te informacje dostrzegają problem. Bo nie wiem czy państwo wiecie, nasza największa Agrofirma Witkowo, która jest największym producentem różnego rodzaju produktów, w tym mleka również, w tym roku wysprzedała 2/3 swojego stada krów mlecznych. Dlaczego się tak działo, nie mogli już wytrzymać, wyprzedając zeszli z pewnych kosztów. Kwota dochodowości w produkcji mleka ok. 1,10 zł. Był moment taki, że na Mazurach płacono za mleko 0,46 zł. Kto to wytrzyma, nikt. Dlatego jeżeli zależy nam na tak deficytowym kierunku rozwoju rolnictwa jak w naszym przypadku hodowla trzody i mleka, gdzie jesteśmy na ostatnim miejscu w kraju, to musi się znaleźć ze strony rządu jakakolwiek próba wsparcia, ponieważ, oczywiście, możemy zejść całkowicie do produkcji roślinnej, i tego problemu nie będzie, ale to są realne problemy, i tu ten apel o cenę minimalną, dopłatę do ceny minimalnej, jest po to, żeby utrzymać, bo jak w każdej dziedzinie są górkę. Przyjdzie pewnie kiedyś ten czas, kiedy będzie lepiej, cena sprzed kilku miesięcy, to 1,70 zł. Ale od kiedy się zaczął problem, od zaprzestania kwotowania mleka, to jest ten moment, kiedy ta starsza części UE, która wcześniej była przygotowana na tą produkcję, na to uwolnienie kwot, zalała nas tą nadprodukcją. Miało to konsekwencje w tym, że ta cena mleka do takich poziomów doszła. Jeżeli my nie będziemy teraz reagować na coś takiego, to zwiniemy sobie tą produkcję mleka. Odtworzyć potem to nie będzie łatwo. Jeżeli chodzi o fundusz stabilizacji, bo to też tutaj było powiedziane. Od dawna się o tym mówi, że patrząc na te „górkę”, już dawno postulowano, żeby stworzyć odpis od sprzedaży, który właśnie byłby po to, żeby wyrównywać, gdy przyjdzie czas gorszych cen. Nie da się produkować coś poniżej kosztów, ktoś musi dopłacać. Jeżeli chodzi o dopłaty bezpośrednie, jest możliwość uruchomienia dopłat obszarowych już w tym roku, były takie przypadki w ubiegłym roku, kiedy zaliczkowano. Te pieniądze z dopłat są bardzo oczekiwane, bo nie tylko trzeba kupić nawozy, nasiona, paliwo, ale to trzeba zrobić w określonym czasie, bo przyrody się nie da oszukać, terminy agrotechniczne są takie jakie są. Wydaje mi się, że ten nasz apel, o takie działanie w stosunku do naszego województwa, a zwłaszcza północno wschodniej części, gdzie odwoływano dożynki z uwagi na trudności. Jeszcze jeden element, trzoda chlewna, tu też mówimy o stabilizacji ceny, chodzi o poziom, żeby utrzymać stada. Jeszcze bardziej niebezpieczną rzeczą jest to, co może przyjść ze wschodu, chodzi o ASF, te decyzje, które zapadły były decyzjami nierozsądnymi. Transport tej trzody ze strefy zapowietrzzonej do województwa wielkopolskiego to jest idiotyzm. Jak można doprowadzić do czegoś takiego i dać możliwość rozprzestrzenienia się tej choroby. Ale za to w tym momencie to państwo odpowiada, nie poprzednia ekipa. Zwracamy na to uwagę, chrońmy nasze województwo również przed ASF, bo jeżeli to wejdzie to skutki odczujemy wszyscy. Jeszcze jedna rzecz, rolnictwo to nie tylko rolnicy, to ci, którzy produkują nawozy, maszyny, itd. Dlatego te szczegółowe punkty muszą wskazywać te kierunki, które są w tej chwili do natychmiastowej interwencji, i można to zrobić, bo jak jest chęć to i wola się znajdzie.

Agnieszka Przybylska: myślę, że nikt nie ma wątpliwości, że rolnictwo jest bardzo ważne, że martwimy się trudną sytuacją w rolnictwie, że chcemy rolnictwu pomoc, natomiast pytanie jaki poziom profesjonalizmu, który ma potem przełożenie na skuteczność, będzie dokumentów, które od nas wychodzą, wniosków, petycji, stanowisk. Tutaj bym się przychyliła do zastrzeżeń pana Wieczorka i pana Kotłęgi. Ja bym wzmocniła to taką uwagą, że jeżeli stanowisko ma dwie jakby części, wstęp, opis sytuacji niekorzystnej i konkretnie, co chcemy. Jest oczywiste, że są złe zjawiska, ale w uzasadnieniu bym nie oczekiwała powtórzenia tego, że są te złe zjawiska, tylko w uzasadnieniu w moim odczuciu warto odnieść do tego co jest sednem, tzn. do konkretnych propozycji. I tu nawiązuję do tej uwagi wcześniejszej. Niedopuszczalne jest, żeby mieszać coś co jest jakby nieaktualną rzeczą np. odraczanie terminów płatności rat związanych z zakupem gruntów. Jeżeli to nie jest sytuacja istniejąca, to niedopuszczalne jest mieszanie rzeczy, które trzeba z tymi, które w ogóle nie istnieją. Przy preredagowaniu stanowiska, do którego zachęcałabym warto wyeliminować te, które

nie są aktualne. Po drugie odnieść się w uzasadnieniu do poszczególnych punktów wniosków, które by zostały, z uzasadnieniem, chociażby ta zmiana pomocy de minimis z 15 na 30 tys. Aż chciałoby się uzasadnienia, czy to jest możliwe, czy przepisy dopuszczają, jaki to będzie miało skutek. Żeby pokazać, czy warto i czy można. Doprowadzenie do rozpoczęcia wypłat bezpośrednich jeszcze w roku 2016, czy ktoś redagując wiedział, że jest przymiarka od 15 października, że już mają ruszyć, 70%, czy ktoś o tym wie, ogarnia, pytał, sprawdzał, żebyśmy też nie dopominali się o coś, co jest przewidziane. Uzasadnianie poszczególnych rzeczy, że jest możliwe i jaki da skutek zwiększa moc tego przekazu i pokazuje, że jesteśmy wiarygodni i profesjonalni. W uzasadnieniu oprócz powtórzenia opisu, że jest sytuacja niekorzystna jest informacja, o którą pytam kolegi Nieckarza i mówi, że nie ma czegoś takiego, opóźnienia powstałe w ARMiR przy wypłatach bezpośrednich, że nie ma takiego zjawiska, nie wiem, to nie jest moja branża, ale jeżeli ktokolwiek z branży ma wątpliwości, to warto się nad tym pochylić. Zresztą jest to nie pierwsze uzasadnienie, które jakby nie do końca dotyka sedna o co nam chodzi. Podsumowując, przeredagować warto, upominać się o rolników tak, wyeliminować rzeczy, które są nieistniejące, nieaktualne, nieprawdziwe, w uzasadnieniu rozwinąć to co jest prawdziwe, rzetelne i pokazać że można i jaki to da skutek dla województwa, myślę, że warto. Jestem w takim dużym pomieszczeniu jak mam zagłosować, bo nie chciałabym absolutnie robić czegoś, co by było na szkodę naszych rolników, bo kibicuje im z całych sił i specjalnie uczyć dzieci kupować produkty nasze rodzime, z drugiej strony dokument wymaga bardzo przeredagowania, też nie jest dobrze się pod tym podpisać, rzecz zrobiona źle obniża jej wartość. Wnioskuje o przeredagowanie tego, wrócenie do komisji, jeżeli ten wniosek nie uzyska akceptacji, to się wstrzymam od głosu. Zgłaszam wniosek formalny o zwrócenie tego do komisji i przeredagowanie tego.

Jarosław Rzepa: chciałbym podzielać tą informację, która krąży, że rolnicy otrzymali dopłaty bezpośrednie, nawet nie w tym terminie, w którym ostatecznie mogą dostać, czyli 30 czerwca, bo pan panie radny wie, ja wiem, że są rolnicy, którzy być może dostaną do 15 października. I tak się stało, i przypomnę jedną rzecz, która miała miejsce przez wiele lat, ale która była dość zasadniczą rzeczą, i tutaj powiem politycznie, za rządów PO-PSL, a bardzo często na różnego rodzaju imprezach mówicie jak to było źle za tych rządów, to dopłaty bezpośrednie, koniec marca, koniec lutego, były załatwione. Za państwa czasów tak się już dobrze nie dzieje, niestety. I to też jest prawda. Także pani radna, chciałbym, żeby tak było, natomiast tak nie jest. Jeżeli chodzi czy starczy tych pieniędzy, minister sam powiedział na spotkaniu w WU, że nie starczy. I teraz pytanie czy wobec naszego apelu i tej sytuacji, która miała miejsce w naszym województwie, nie powinniśmy szczególnie o tym mówić. Myślę, że ten sygnał płynący z sejmiku jest tylko i wyłącznie wzmocnieniem sygnału płynącego od naszego samorządu rolniczego, jakim jest ZiR. Jak najbardziej powinniśmy to robić. Nie bójmy się jako radni województwa, jako reprezentanci tego środowiska, tego województwa jasno mówić o problemach, które występują w naszym województwie.

Robert Grzywacz ad vocem: jako członek PSL, jako Ludowiec, ale i jako rolnik powiem, że do tej pory poprzednie rządy, jakie by nie były, starały się jak najszybciej wypłacić pieniądze rolnikom, ten rok pokazał, że jest inaczej, dodam, że jest to rok ciężki dla rolników, dopłat do tej pory niektórzy nie mają.

Witold Ruciński wiceprzewodniczący Sejmiku, który chwilowo przejął prowadzenie obrad, poddał pod głosowanie wniosek formalny o skierowanie projektu do komisji.

Drogą głosowania wniosek odrzucono.

Wynik głosowania:

Za – 7

Przeciw – 14

Wstrzymało się – 1

Głosy nieoddane – 3

Jan Kuriata: wobec tego, że ta dyskusja nie wnosi już niczego nowego proponuję zakończenie debaty. Jest to wniosek formalny

Witold Ruciński: w związku z tym, iż jest to wniosek formalny, przystępujemy do procedury głosowania. Jeżeli wniosek zostanie przyjęty, ponieważ do głosu wcześniej zgłosił się Krzysztof Nieckarz, to zabierze jeszcze głos.

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 20 (+ A. Nycz)

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 2

Krzysztof Nieckarz: krótko do panów marszałków, takiego bałaganu jak zostawiliście z programem informatycznym jeżeli chodzi o dopłaty, to to, że one zostały w ogóle wypłacone to szacunek dla tych wszystkich pracowników Agencji. Tym pracownikom trzeba naprawdę podziękować.

Witold Ruciński: ja też byłem zapisany do głosu, więc również pozwolę sobie zabrać głos, w pełni przychylam się tutaj do podjęcia tej uchwały. Gwarantuję pani radnej, że wszystkie składniki, które są zawarte zarówno w uzasadnieniu jaki i samym stanowisku są realne i mają racje bytu. Nie ma tutaj rzeczy, które są załatwione do końca. To, że gdzieś są wnioski załatwiane indywidualnie, to nie znaczy, że nie ma problemu. Chwała tutaj panu dyrektorowi, że podjął takie działania, indywidualnie, i że w jego zasięgu działania będzie to załatwione. Ceny minimalne, skupmy się nad pojęciem, co to są ceny minimalne i czemu mają służyć. To nie jest ta cena najniższa, którą możemy wypłacić rolnikowi, czy dopłacić do uzyskania tej ceny, to jest cena która daje podstawę do sporządzenia jakiegokolwiek kalkulacji, żeby racjonalnie można było wyliczyć koszty produkcji w każdej dziedzinie produkcji rolnej, a co za tym idzie także zweryfikować przyszłe dochody. To nie jest tak, że ktoś prowadząc jakąkolwiek działalność gospodarczą nie ma wizji tego, jak ta cena będzie się kształtowała za 5 minut, czy pół roku czy za rok. W rolnictwie jest tak, że te ceny wachlują o 70-80% w stosunku do ceny która była przedmiotem, kalkulacji co do opłacalności produkcji rolnej. Zwróćcie państwo uwagę na to, to by dało jakąś mocną podstawę rolnikom do przewidywania, sporządzania porządnej kalkulacji, i zajęli by się tylko tą produkcją, która dawałaby im gratyfikacje finansowe. My jako państwo musimy zabezpieczyć też naszą ludność produktami spożywczymi wszystkimi. Te ceny minimalne to jest clou. Interwencyjny skup zbóż, chciałem powiedzieć, kiedyś taki skup był prowadzony, może nieudolnie ktoś prowadził, może były jakieś przekręty, zgadza się, ale on był, rolnik miał gdzie sprzedać swój plon, a w tej chwili gdzie rolnik sprzedaje? Państwo nie prowadzi skupu a to by dało rolnikowi jakieś gwarancje, że jego plon będzie zagospodarowany. Odnośnie mleka, zwróćcie uwagę, że 1 litr mleka jest tańszy w sprzedaży przez rolnika od litra wody. To chyba jest jakiś absurd i tak nie powinno być. Jeżeli chodzi o ASF, my może sobie nie zdajemy w tej chwili sprawy jakie to skutki gospodarcze wywołuje, ale poszukajmy w mediach ileż to Rosja za to zapłaciła, ile zapłaciły inne kraje.

Następnie przystąpiono do procedury głosowania.

Witold Ruciński poinformował, iż jego głos będzie głosem widocznym na terminalu pani przewodniczącej Teresy Kaliny.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XIV/284/16 i jest załącznikiem nr 51.

Wynik głosowania:

Za – 16 (+A. Nycz)

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 6

Głosy nieoddane – 3

4.24 w sprawie przyjęcia stanowiska dotyczącego ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 52.

Projekt pod obrady wniosła Komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Jarosław Rzepa poinformował, iż w imieniu zarządu głos zabierze Leszek Jastrzębski, dyr. RBPPWZ.

Leszek Jastrzębski przedstawił prezentację, która jest załącznikiem nr 53 do niniejszego protokołu.

Agnieszka Przybylska: czy została przeprowadzona analiza jak będzie to skutkowało jeśli chodzi o potencjalne posadowienie morskich farm wiatrowych na Bałtyku?

Leszek Jastrzębski: ta ustawa wprost mówi i jest to stwierdzone w niej, ona nie dotyczy obszarów morskich, czyli nie dotyczy w ogóle tej kwestii. Mówimy tylko o lądzie. Lokalizacja na morzu będzie się odbywała zupełnie na innych zasadach.

Agnieszka Przybylska: czy wg pana wiedzy wcześniejsze przepisy, które miały miejsce w wystarczający sposób chroniły dobro mieszkańców, czy była równowaga pomiędzy interesem inwestorów, zwłaszcza zagranicznych a mieszkańców w kwestii posadowienia elektrowni wiatrowych.

Leszek Jastrzębski: jak wcześniej wspomniałem te zasady są regulowane przez co najmniej dwie ustawy zasadnicze, czyli o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, czyli ustawa, która reguluje procedury sporządzania, raz, studiów uwarunkować kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy, gdzie już tego typu inwestycje powyżej 100 kW muszą być uwzględnione zgodnie z obowiązującym stanem prawnym i w drugiej procedurze planistycznej, czyli po opracowaniu studium gminy w planie miejscowym również taka możliwość udziału społeczeństwa jest, czyli w każdej z tych procedur społeczność bierze udział na podstawie zapisów ustawy, czyli mamy ogłoszenie o przystąpieniu do pracy, możliwość zapoznania się z dokumentacją, projektami. Są wyłożone do publicznego wglądu, są dyskusje publiczne. Od strony prawnej te możliwości są zapewnione, natomiast z praktyki, mogę powiedzieć to wygląda bardzo różnie. Były miejsca, gdzie ta aktywność społeczności równa się zeru, były miejsca, gdzie odbywało się to z protestami mniejszymi lub większymi, ale to jest dowód na to, że te narzędzia funkcjonują, i tylko wola społeczności lokalnej decydowała jak dalece angażowała się ta społeczność miejscowa.

Agnieszka Przybylska: proszę jeszcze o informacje, czy ma pan wiedzę w innych krajach jakie są praktyki jeżeli chodzi o odległość od miejsca zamieszkania posadowienia elektrowni wiatrowych.

Witold Ruciński: żeby usprawnić przebieg dyskusji, bardzo proszę zadawać pytania łącznie, taki blok zapytań, łatwiej będzie na nie odpowiadać.

Leszek Jastrzębski: nie mam przy sobie teraz takich danych, one we wcześniejszym materiale były do państwa kierowane. Mówiąc ogólnie, to jest bardzo różnie, ale ja nie znam takiego przypadku, kiedy ta odległość byłaby sztywno określona. W większości przypadków jest to jednak proces wynikający z badania oddziaływania na środowisko, na miejsca zamieszkania, itd. na wpływ na krajobraz również, na obszary chronione, jest bardzo różnie, to może być 500 metrów, 100 m, 1500, zróżnicowanie kwestii bardzo duże.

Jerzy Kotłęga: wspomniał pan o planie zagospodarowania obszarów morskich, w ramach naszych wspólnych posiedzeń Forum Parlamentów Południowego Bałtyku wielokrotnie mówiliśmy o niedostatkach wynikających z tego, że takie plany nie są tworzone ani koordynowane na szczeblu państw Morza Bałtyckiego. Czy pan wie na pewno, że taki plan w tej chwili powstaje, czy powstał, a jak to się ma też w stosunku do ewentualnie koordynacji z innymi państwami, które leżą w obszarze Bałtyku. Czy oni też planują, czy ma pan jakąś wiedzę?

Dariusz Wieczorek: krótko, bo nie chciałbym się powtarzać w tych wszystkich argumentach o których mówiłem na komisji. Zwracam tylko uwagę koleżankom i kolegom, że mamy tutaj taki pewien dysonans, bo dyskutowaliśmy o tym na posiedzeniu komisji Gospodarki, kolega przewodniczący pewnie to potwierdzi, analizowaliśmy i wniosek był taki, problem oczywiście jest natomiast spłycamy problem dzisiaj, bo to nie jest problem tej ustawy. W mojej ocenie jest to problem zdecydowanie szerszy. W związku z czym wniosek z komisji był taki ażeby rzeczywiście spotkać się w gronie i samorządów, w gronie tych, którzy dysponują siecią, zaprosić tych, którzy inwestują, żeby nam rzeczywiście powiedzieli, jakie są problemy, bo to o czym my dzisiaj rozmawiamy, to naprawdę nie jest żaden problem rozwoju energetyki odnawialnej. Na ten moment nie ma to żadnego wielkiego znaczenia. Z marszałkiem Grzywaczem wymieniliśmy dwa zdania, że firmy się wycofują, firmy się wycofują dlatego, że to się na dzisiaj po prostu nie opłaca. I żeby była jasność wprowadzony system, który jest tym systemem aukcyjnym powoduje, że ceny energii tej zielonej spadły w ostatnim roku o 60%, w związku z czym ten rynek jest niestabilny. Jeżeli mówimy o naszych partnerach niemieckich, to tak jeszcze do zeszłego roku były ceny określone konkretnie w ilości eurocentów, 20 za taką, 30 za inną, 50 centów za energię z fotowoltaiki. Ten inwestor wiedział, że jak dzisiaj zainwestuje, to po 10

latach jemu się to zwróci, a u nas niestety o tym nie wie, i tu jest jakby główny problem. Druga rzecz, oczywiście patrzymy jako samorząd województwa, ja dlatego jestem delikatny w tym, bo jak porozmawiamy z przedstawicielami samorządów gminnych to oni się cieszą, że te podatki są większe, bo generalnie zwiększyły się podatki w związku z czym, ci którzy mają już tą infrastrukturę, to wpływy do budżetu są większe. Oczywiście znowu możemy się tu spierać czy to dobrze czy to źle, i to jest rzeczywiście kwestia jakby dyskusji, natomiast docelowo i tak wiadomo, że te koszty podatkowe będą przeniesieni na tego klienta, który będzie musiał za tą energię płacić, i się nie czarujmy, my wszyscy za tą energię płacimy. Jeżeli będziemy narzekali na wzrost cen energii elektrycznej, to miejmy świadomość, że to jest też jeden z tychże elementów. No i trzecia rzecz to jest kwestia infrastruktury, to jest klucz dzisiaj dla rozwoju regionu jeżeli chodzi o energetykę odnawialną. Ja bym się szczególnie na tym skupił, bo tu potrzeba stanowiska sejmiku i to jest pierwsza najważniejsza rzecz, bo przecież doskonale wiecie, i to jest na komisji, jeżeli samorząd tutaj obok nas blokuje inwestycje wartości kilkuset milionów złotych w sieci 220 i 400 kV, to są te sieci, które mają przyjąć tą energię. czyli mówiąc krótko, jeżeli nie ma infrastruktury to nie ma żadnej możliwości, obojętnie czy te plany są takie czy inne, nie ma żadnej możliwości, żeby tutaj energetyka odnawialna się rozwijała. I to jest na dzisiaj wielki i poważny problem, i stąd był mój apel abyśmy spotkali się, rozumiejąc absolutnie ten temat i, że to jest dla nas szansa, abyśmy spotkali się w szerszym gronie i dopiero po tym wypracowali bardzo profesjonalne stanowisko, gdzie jednym z elementów oczywiście będzie to o czym pan dyrektor mówił, czyli plany zagospodarowania przestrzennego. O to apeluję, bo dzisiaj oczywiście podejmujemy natomiast ten problem leży, w mojej ocenie, całkowicie gdzie indziej i dzisiaj kłopot jest taki, że energetyka odnawialna po prostu się nie opłaca, w związku z czym jeżeli się nie opłaca, to inwestorzy z pełną świadomością wycofują się z naszego kraju, bądź wstrzymują inwestycje i po prostu tego nie robią, ale to się dzisiaj nie opłaca, za rok czy za dwa lata będzie się opłacało, i żebyśmy mogli jako województwo mieć dzisiaj handicap, to my dzisiaj musimy rozmawiać o infrastrukturze, natomiast temat planów zagospodarowania to są lokalne rzeczy, i jak pamiętacie, zresztą to było w tej prezentacji, myśmy zalecali w wojewódzkim planie odległość km od zabudowań, dzisiaj rozmawiamy, że to będzie 1 km – 1,5 km – 2 km. Technologia idzie w taką stronę, że za chwilę się może okazać, że to w zupełności wystarczy, bo te wiatraki mają i większą moc, są większe. Zresztą pan dyrektor pokazywał, ile jest miejsc, gdzie te plany zagospodarowania są przyjęte, i nic się tam nie inwestuje, i to nie dlatego, że się zmieniła ustawa, tylko się nie inwestuje bo inwestor na ten moment uważa, że nie opłaca się inwestować, bądź nie ma warunków przyłączenia do sieci. W 80% rzeczywiście tego typu przypadki są. Moje zdanie jest takie, co do intencji oczywiście absolutnie się zgadzam że tym tematem trzeba się zająć, jeżeli chcielibyśmy nad tym profesjonalnie popracować, nie tylko w tym zakresie, to moja sugestia jest taka, czyli zrobmy spotkanie w szerszym gronie, zapraszając inwestorów, którzy w tą branżę inwestują, których jest dużo w zachodniopomorskim, zaprosimy przedstawicieli samorządów i zaprosimy gestorów sieci, czyli operatorów systemów energetycznych, niech oni powiedzą, gdzie oni tutaj mają problem. Wtedy będziemy mieli ładne stanowisko z tym elementem, o którym dzisiaj rozmawiamy.

Kazimierz Drzazga: retoryka tych nadzwyczajnie wprowadzanych punktów już od czasów ostatnich wyborów wplata się w pewien ciąg. I to jest takie działanie na płaszczyźnie wojewódzkiej, jedno to jest na płaszczyźnie międzynarodowej, drugie co się da, poprzez samorządy, podejrzewam, że większość z tych którzy podnoszą ręce, nie zdaje sobie sprawy, że wplata się w działania i retorykę, ośmielę się użyć strasznego słowa, antypolską. Przypomina mi to : „ tknąć się śmieli okrutnicy liberum veto tej ostoji wolności...

Witold Ruciński: panie przewodniczący, bardzo proszę skorzystajmy z obecności pana dyrektora, potem będziemy dyskutowali nad uchwałą. W tej chwili mamy pana dyrektora i proszę wykorzystajmy jego obecność. Potem pan przewodniczący oczywiście będzie miał prawo zabrać głos.

Kazimierz Drzazga: ja dzisiaj zabieram po raz pierwszy głos, ja panu nigdy nie ośmieliłem się przerwać. Proszę o cierpliwość, na pewno długo nie będę mówił, bo cenię swój czas i cenię czas innych. Drodzy państwo, możemy dyskutować o wszystkim ale zrobmy to dobrze. To co mówił mój przedmówca, kolega Dariusz Wieczorek. To nie jest kwestia samych wiatraków, to nie jest kwestia samorządów, tylko i wyłącznie mieszkańców, sieci przesyłowych. Jeżeli chcemy na ten temat dyskutować kompleksowo, do końca, nie bądźmy najmańdrzejsi. Niech to wcześniej idzie w świat, niech przyjadą zainteresowani, ujmijmy to w ramy organizacyjne i wypracujmy rzeczywisty, dobry wzór, przyzwoite stanowisko. Bo wg mnie to jest hucpa polityczna, to są tematy zastępcze, bo mamy problem ze szpitalem i się tutaj ani słowa o tym nie mówiło, nie mówi się o tym, że od 1 lipca województwo może zlecać usługi, to się wszystko jak gdyby wplata. Popieram stanowisko kolegi

Wieczorka, proponuje skończmy z tym, zastanawiam się co będzie na następnej sesji wymyślone., że jest źle, że się wali...

Witold Ruciński: panie przewodniczący do tego typu wypowiedzi są inne punkty w porządku obrad, bardzo proszę o powrót do tematu. Jest pan dyrektor, chce udzielić odpowiedzi, dyskutujemy nad projektem uchwały

Kazimierz Drzazga: proszę państwa, scenariusz jest założony, cel jest wytyczony i odpowiednia ilość szabel w gotowości, żadne argumenty, żadne nawoływanie do polskich sumień tu nie poskutkuje, róbcie co chcecie, póki co macie większość, macie siłę, jesteście gotowi przegłosować każdy kolor tych ścian.

Lech Bany: mam dwa pytania, jak czytałem projekt ustawy i też tam było kilka punktów, które odnosiły się do tych instalacji, które w tej chwili istnieją i na które ewentualnie były pozwolenia na budowę, czy pan dyrektor ma wiedzę, rzeczywiście, jakich to instalacji dotyczy w tej chwili, na które były pozwolenia na budowę, czy możliwe jeszcze jest przez ten okres 3 lat uruchomienie, bo takie zapisy są, to jest jedno pytanie. Drugie dot. potwierdzenia tego zapisu ustawowego, który w ramach tego ograniczenia na budowę również ogranicza inwestycje dotyczące inwestycji budowlanych, również mieszkaniowych wokół tych instalacji, które już istnieją. Czyli ten obszar tego ograniczenia również będzie odnosił się do tych elektrowni istniejących.

Robert Grzywacz: ja mam takie proste pytanie, czy została zrobiona analiza w naszym województwie, ile na zmianie ustawy straciły samorządy. Pragnę tylko przypomnieć, że ja jestem mieszkańcem gminy Biały Bór, która na trwałości projektu ok. 20 lat farmy wiatrowej straciła ok. 97 milionów w tej chwili złotych. Czy jest taka analiza zrobiona w województwie i ile samorządy straciły.

Agnieszka Przybylska: w proponowanym nam do przegłosowania stanowisku znalazło się sformułowanie, byłabym wdzięczna za pana interpretację, „wprowadzenie przez ustawodawcę nadmiernie restrykcyjnych nieuzasadnionych ograniczeń nie przyczyni się do zwiększenia ochrony mieszkańców”. Nieuzasadnione ograniczenia, czy pana zdaniem jest jakiś sen, uzasadnienie zachowania odległości takiej czy innej elektrowni wiatrowych od mieszkań, od miejsc lęgowych ptaków, i czy to rzeczywiście się nie przyczyni do zwiększenia ochrony mieszkańców, zwłaszcza w świetle informacji jak od jednej z elektrowni skrzydło odpadło pewnego razu, nie wiem czy to prawda. Czy panu jest wiadomo coś na temat tego, polskiego patentu, że elektrownia wiatrowa zamiast tradycyjnych skrzydeł jest element wirujący wokół osi, na ile jest szansa, że wprowadzenie tego gdzie nie ma już ryzyka takiego dla ptaków, dla mieszkańców, rozwiązałoby problemy o których się teraz mówi. Czyli czy rzeczywiście są nieuzasadnione te ograniczenia w Polsce i gdzie indziej, czy nie przyczynią się do zwiększenia ochrony mieszkańców i ptaków, i możliwość skorzystania z tych nietradycyjnych tylko wirujących wokół osi elektrowni, ponoć polski patent, czy to by jakoś niwelowało problemy?

Leszek Jastrzębski: pierwsza kwestia dotyczyła planów na morzu, tu potwierdzam, one są rzeczywiście w przygotowaniu, z tym, że zgodnie z kompetencją przypisaną ustawowo zajmuje się tym Urząd Morski w Szczecinie, jeżeli chodzi o naszą część wód morskich, i odpowiednie urzędy, czyli Słupsk i Gdynia na pozostałych obszarach. Oczywiście te plany będą uzgadniane z samorządami przyległymi, więc w swoim czasie te dokumenty trafia do jakiejś szerszej konsultacji, pewnie również do państwa. Jeśli chodzi o pozwolenia na budowę, uzyskane pozwolenia na budowę są prawnie obowiązujące. Tutaj kwestia dotyczy innych zagadnień, o których być może przedstawiciel stowarzyszenia energetyki wiatrowej mógłby więcej powiedzieć, kwestie związane z dodatkowymi obciążeniami podatkowymi, bo ustawa wprowadziła również na taki nierówny sposób traktowania podmioty produkujące energię, obciążając podatkiem od wartości budowli również samą turbinę, czyli każda inna elektrownia konwencjonalna, czy na węgiel, czy wodna, płaci podatek od budowli, czyli np. od fundamentu pod turbiną ale nie od wartości turbiny. Tutaj zastosowano, między innymi, takie rozwiązanie, co ma bezpośredni wpływ na wysokość podatku, natomiast kwestia analizy, czy to zwiększy wpływ do gminy, czy raczej spowoduje, że inwestor się wycofa, to już nie jest przedmiot naszej analizy, bo od tego są inne instytucje, które to badają i analizują. Kwestia ograniczeń w drugą stronę, jeżeli można tak powiedzieć, czyli ograniczeń dla zabudowy mieszkalnej od istniejących elektrowni wiatrowych, tu faktycznie ustawa wprowadza takie ograniczenia, czyli, co przyznam dla mnie też od początku było niezrozumiałe, czyli tam gdzie mamy istniejące elektrownie wiatrowe, tam w odległości ustalonej ustawami będzie można realizować zabudowy mieszkalnej. przyznam, że jest to

dla mnie też niezrozumiałe, ale rzeczywiście ustawa takie rozstrzygnięcia wprowadza. Ile straciły samorządy, tutaj będę prosił, jeżeli będziemy mogli posłuchać przedstawiciela PSEW, bo my aż tak szczegółowo tego nie analizujemy, natomiast są pewne wyliczenia w tym zakresie. Kwestia nieuzasadnionych ograniczeń, sens wprowadzania ograniczeń w kwestii ochrony ludzi i zwierząt., te regulacje cały czas towarzyszyły realizacjom tych inwestycji. Ja wiem np. jak bardzo instytucja taka jak RDOŚ, przynajmniej w naszym województwie, jak bardzo dba o to, żeby wszystkie te stworzenia były chronione i zabezpieczone przed działaniem tego typu inwestycji, w tym właśnie nietoperze, ptaki również. Wiem, że od tej strony instytucje za to odpowiedzialne prowadzą rzetelnie swoje postępowania w zakresie oceny oddziaływania na środowisko. Co do przepisów w zakresie oddziaływania na ludzi, to w zasadzie mamy dzisiaj tylko kwestie odnoszącą się do hałasu. Są pewne progi ustalone w przepisach, i tego typu urządzenia nie mogą przekraczać tych progów o określonych porach. Dyskusja, czy to są wystarczające progi, to jest inna sprawa. Natomiast te przepisy są i one są egzekwowane. Te przepisy potwierdzają ten sens, on jest niepodważalny, ograniczenia tak, ale nie ściśle ustalone bez przyjrzenia się konkretnej sytuacji. Przepisy tej ustawy nie uwzględniają konkretnych sytuacji, konkretnych miejsc, po prostu ustalają, że odległość, to 10x wysokość elektrowni od danego obszaru, budynku mieszkalnego, i tyle. Niw ważne, czy to jest jeden budynek gdzieś w polu czy jest to miejscowość, wieś. My tutaj podważamy jak gdyby sens takiego ścisłego ustalenia tej odległości., niezależnie od lokalnych uwarunkowań.

Witold Ruciński: na wniosek pana marszałka głos zabierze także pan Grzegorz Strużyński, Prezes WSEW.

Prezentacja Grzegorza Strużyńskiego jest załącznikiem nr 54 do niniejszego protokołu.

Zygmunt Dziewguć: nasza komisja zajmowała się tym tematem, i to co powiedział pan radny Dariusz Wieczorek faktycznie takie wnioski były podjęte, ażeby komisja zajęła się tym tematem. Takie forum planowałem zorganizować, z samorządami gminnymi, które są zaangażowane w farmy wiatrowe, czyli te, które mają już w planach zagospodarowania przestrzennego. Niestety, ale ustawa dzisiaj ich zablokował. Na pewno są zainteresowani, przede wszystkim podatkami, które można przeznaczyć na swój rozwój, także środkami unijnymi, a są to gminy biedne. Planowaliśmy także zaprosić przedstawicieli inwestorów, żeby przedstawili swój punkt widzenia., dystrybutorów, którzy mają swoje sieci, jaka jest możliwość przyłączenia się do tej sieci. Chcieliśmy zaprosić także przedstawicieli Ministerstwa. Intencją było wypracowanie projektu stanowiska, żeby zmienić dotychczasowe myślenie, bo można powiedzieć, że właściciel ustawa ubezwłasnowolniła nam całkowicie oze. Tak widziałbym przygotowanie przez komisję Gospodarki tego tematu, wypracowanie stanowiska przy wysłuchaniu wszystkich stron. Jeżeli będzie wola, to jesteśmy w stanie takie forum przygotować.

Agnieszka Przybylska: jestem wdzięczna panu za przedstawienie ankiety z kwietnia 2016, tzn. sprzed ustawy i informacji uczciwej, że już wtedy, czyli bez tej ustawy, połowa dostawców może mieć w najbliższej przyszłości problemy z regulowaniem bieżących zobowiązań. Czyli bez odległościowej ustawy już wyglądało na to, że biznes jest mało opłacalny. Co bardzo niepokoi, fakt, że ktoś sobie wymyślił, że mamy być liderem, byłam przed laty na konferencji w tej sali, że mamy być liderem energetyki wiatrowej. Była to jakaś decyzja, było intensywne zachęcanie zagraniczne podmioty, żeby się kontaktowali z samorządowcami, były walki przeciwko glosom oddolnym, ale doszło do tego, że wiano w ziemię setki tysięcy ton betonu, postawiono wielkie konstrukcje, bardzo trudne do rozebrania, i teraz jak się okazuje, przed ustawą, że to jest nieopłacalne, ponad połowa już sobie nie radziła, to co my z tym fantem zrobimy? Zły biznes. Może ktoś pomylił się w kalkulacjach. Zasmuciło mnie, że zadałam pytanie o wirujące elektrownie i nie dano odpowiedzi. Być może zwykłe zastąpienie jednego rodzaju elektrowni drugim rodzajem rozwiązało by problemy, ja nie wiem. Martwi mnie też inna sprawa, jeżeli elektrownia, słyszałam od osoby, która ma trochę więcej wiedzy niż ja, zatrzymuje się, uruchamiana jest ponownie, są skoki napięcia w liniach przesyłowych, może ja to źle nazywam, czy to jest obojętne dla linii przesyłowych? Martwi mnie też fakt, że bardzo nierówno traktowane są możliwości jeśli chodzi o energetykę z odnawialnych źródeł energii, bardzo po macoszemu są traktowane biogaz, biomasa, geotermia i fotowoltaika. Jesteśmy potentatem jeśli chodzi o geotermię w Europie, dlaczego nas się tutaj straszy, że przez zachowanie odległości elektrowni będziemy mieć skutki ponieważ nie będziemy mogli wywiązać się ze zobowiązań wobec UE w zakresie procent źródeł odnawialnych, to jest bzdura, przepraszam, z całym szacunkiem dla waszych wysiłków, ostatnio do końca kwietnia były projekty na 80 milionów dla naszego województwa...

Teresa Kalina: przepraszam, ale czas wypowiedzi się skończył.

Kazimierz Drzazga: nastąpiło jak gdyby pomylenie pojęć. My w tej chwili płaczemy nad elektrowniami wiatrowymi, a kto jest najważniejszy, najważniejszy jest odbiorca, a co odbiorca chce, tanią energię i pewne źródło. Odnosnie kosztów, jest fachowiec, pan Wieczorek, niech powie. Jeżeli tu mówimy o zyskach, to powiedzcie, kto na końcu za te zyski ma zapłacić. To, co powiedziałem poprzednio, i tu kolega usiłował mnie uciszyć, jednostronność przygotowania tematu, jest to po prostu nieuczciwe. Jeżeli chcecie, ktoś chce, żebyśmy podjęli właściwe stanowisko, trzeba przygotować zarówno z jednej strony, więc osoby zainteresowane funkcjonowaniem elektrowni wiatrowych, jak i innych mieszkańców, samorządy, przedstawicieli ZEDO, w której się zamyka kolejne bloki, bo pracuje w systemie szczytowym, i przedstawicieli sieci przesyłowych. Przede wszystkim też jeszcze raz powtarzam, to co mówiłem na komisji, szkoda, że tak jak było na wspólnym posiedzeniu komisji dotyczącej rzeki Odry, kiedy przyjechał dyrektor departamentu jednego ze stosownych wydziałów, nie zaproszono przedstawiciela przygotowującego wniosek, wiadomo z którego ministerstwa, bądź z sejmu, ze stosownej komisji, żeby wytłumaczyć argumenty, dlaczego. A jeżeli nasze argumenty by przekonały, niewątpliwie byłyby inne wnioski w sprawie poprawki. Obserwuję tak, pan marszałek jest gospodarzem, zaprosił gościa, który miał nam przedstawić. Panie marszałku, gdzie pan jest? Pan marszałek Geblewicz zaprosił gościa, żeby nas troszeczkę oświecił, uznał, że swoją rolę wypełnił i już pana marszałka nie ma. Naprawdę rozmawiajmy o wszystkim, mamy prawo jako radni i obowiązek wysłuchać wszystkich jeżeli cokolwiek robimy, niech to będzie dobrze przygotowane, dobrze przeanalizowane, przemyślane po wysłuchaniu wszystkich zainteresowanych stron.

Lech Bany: mam pytanie czy wiadomo jest, czy toczą się prace nad zmianą tej ustawy, chodzi o złagodzenie tych odległości?

Grzegorz Strużyński, Prezes WSEW: takiej oficjalnej informacji nie ma, bo oficjalna informacja dotyczy tylko i wyłącznie ustawy o odnawialnych źródłach energii, takie oficjalne stanowisko ministerstwa było, natomiast nie było żadnego oficjalnego stanowiska jeśli chodzi o ustawę odległościową, są tylko i wyłącznie plotki, których nie potrafię ani potwierdzić ani im zaprzeczyć. Jeżeli chodzi o te elektrownie pionowe, ma pani rację, to jest inna technologia, to jest jakby wirnik, ale jest to technologia, która dotyczy przede wszystkim mikro i małych instalacji, czyli to są instalacje o dużo mniejszej mocy niż duże elektrownie wiatrowe. Być może ta technologia się rozwinie, nikt tego nie wie, natomiast dzisiaj nie jest jakąkolwiek alternatywą dla technologii tradycyjnej. Dzisiaj jest to jeszcze bardzo wczesny etap tej technologii, jeden z prototypów, który był testowany na tym etapie też uległ zniszczeniu. Po prostu jest to jeszcze technologia bardzo niedojrzała.

Jarosław Rzepa: pozwoliłem sobie dotrzeć do pewnych archiwalnych materiałów z 2007 r., jest to konferencja ogólnopolska, którą zorganizował klub PiS, o tytule: „Dotrzymujemy słowa”. W tym dokumencie przygotowanym przez ówczesnego pana ministra Krzysztofa Zarembę wskazuje na kilka priorytetów, drugim priorytetem wg pana ministra jest dalszy rozwój energetyki wiatrowej. I tu bardzo ciekawe stwierdzenia szanowni państwo, które warto przytoczyć w kontekście naszej strategii energetycznej w województwie, panie radny Dariuszu, wydaje mi się, że bardzo ciekawe stwierdzenie wtedy padło, które by się chciało żeby było bardzo aktualne dzisiaj: „wydaje się, że zainteresowanie inwestorów w rozwój energetyki wiatrowej w Polsce dobrze rokuje temu sektorowi, należy jednak zwrócić baczna uwagę na rozwiązania wspomagające wykorzystanie energii wiatrowej w ramach krajowego systemu elektroenergetycznego. Może to dołączyć do współdziałania elektrowni wiatrowych ze szczytowo-pompowymi elektrowniami wodnym, i dla magazynowania nadmiaru mocy lub budowy specjalnych systemów przesyłowych pozwalających na pozyskiwanie energii z farm wiatrowych na morzu i w przypadku jej nadwyżek, przesyły do krajów sąsiednich.” Można by powiedzieć, że to byłaby tak naprawdę strategia energetyki dla województwa zachodniopomorskiego i chciałoby się powiedzieć, że tak powinno być. Niestety, szanowni państwo, pozwoliłem sobie na ten tytuł, dotrzymujemy słowa, no nie, nie dotrzymujemy słowa szanowni państwo. Mamy zobowiązania wobec UE, które będą restrykcyjnie egzekwowane. Szanowni państwo zatrzymaliśmy rozwój, nie stawiamy żadnych nowych farm wiatrowych i musimy sobie zdawać sprawę z tego, że nawet jeżeli by to nadal szło w tym tempie, które do tej pory szło, to i tak na samym końcu zabrakło by nam ok. 17 terawatogodzin, za które Polska by musiała zapłacić wtedy 7,5 miliarda złotych kar. Ile zapłaci teraz, pewnie znacznie więcej, bo nie wierzę, żebyśmy szanowni państwo cokolwiek ruszyli nagle bardzo mocno. Ja się bardzo boję, nie mówię o tych podatkach dla gmin, dla państwa, o tych pieniądzach zainwestowanych, to są również pieniądze dla państwa, dla budżetu państwa, nie tylko dla samorządów. Szanowni państwo coście zrobili z tą energetyką wiatrową?

Kazimierz Drzazga: a co wy zrobiliście ze stooczną, z Polską?

Następnie Przewodnicząca Teresa Kalina ogłosiła kilka minut przerwy.

Po zakończeniu przerwy wznowiono obrady.

Andrzej Niedzielski przewodniczący klubu PO zgłosił wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Drogą głosowania wniosek został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 13

Przeciw – 3

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 9

Wobec powyższego lista mówców została zamknięta. Przewodnicząca poinformowała, iż nie każdy będzie dopuszczony do głosu, gdyż zgodnie z paragrafem 30 naszego statutu można zabrać głos powtórnie dopiero po wyczerpaniu listy mówców i za zgodą przewodniczącego, głos powtórny a nie po raz trzeci, czy czwarty.

Krzysztof Nieckarz: mam pytanie do pana marszałka Rzepey, pan zaprosił pana ze stowarzyszenia elektrowni wiatrowych, czy również zaprosił pan drugą stronę, czyli stronę społeczną, przedstawicieli przeciwników elektrowni wiatrowych, jeżeli nie, to dlaczego. Chciałbym też powiedzieć, że sposób realizacji inwestycji wiatrowych w Polsce kilkakrotnie krytykowała NIK, również Rzecznik Praw Obywatelskich kilkakrotnie wstawiał się za mieszkańcami w sprawie budowy elektrowni. Dlatego, gdyby pan zaprosił stronę społeczną, tych organizacji społecznych jest ok. 1000 w Polsce, na terenie województwa zachodniopomorskiego kilkanaście albo kilkadziesiąt, to by pan znalazł odpowiedź na pytania, które pan zadał cytując nasz program.

Dariusz Wieczorek: mam wniosek taki, żeby też uspokoić tą atmosferę, bo temat rzeczywiście jest poważny, wniosek mam taki, żebyśmy dzisiaj nie podejmowali tego stanowiska, tylko poszli idąc tokiem myślenia komisji Gospodarki, żebyśmy rzeczywiście poważniej się tym tematem zajęli, bo dzisiaj, zresztą w tej prezentacji przedstawicieli Stowarzyszenia, było też wyraźnie podane, że dzisiaj ta nadpodaż tych zielonych certyfikatów jest. Jeżeli jest nadpodaż czegoś, to znaczy że jest tego za dużo, w związku z czym ten temat ma szereg różnych aspektów i co do tego nie ma wątpliwości, że ta ustawa musi zostać zmieniona, natomiast ja bym chciał, żeby sejmik zaproponował konkretne rozwiązania, czyli żeby nasz sejmik przedstawił w jakim obszarze tą ustawę należy zmienić i ten element 1000 m jest jednym z elementów, natomiast warto porozmawiać również o innych sprawach i zaproponować dwie, trzy konkretne propozycje. Odpowiadając natomiast na pytanie koleżanki Agnieszki, jak już mówimy o technicznych rzeczach, oczywiście te źródła wiatrowe są traktowane jako te źródła niestabilne, czyli mają mówiąc krótko zły wpływ na funkcjonowanie sieci elektroenergetycznej, ale zły w kontekście takim, że muszą być jednak elektrownie konwencjonalne, które będą zasilaly system elektroenergetyczny w momencie jak wiatru nie ma. Dla ciekawości powiem, że w Niemczech chyba z miesiąc temu był taki moment, że blisko 100% energii było z farmy wiatrowej, bo akurat były takie warunki pogodowe. Ale to też musimy brać pod uwagę, ale jeżeli chodzi o energetykę oprócz wiatrowych muszą być konwencjonalne elektrownie.

Teresa Kalina: czy pan zgłaszał wniosek formalny o cofnięcie projektu uchwały do komisji? Jeżeli tak, to przystępujemy do przegłosowania tego wniosku.

Drogą głosowania wniosek odrzucono.

Wynik głosowania:

Za – 6

Przeciw – 15

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 2

Wobec wyczerpania listy mówców, przystąpiono do procedury głosowania projektu uchwały.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XIV/285/16** i jest załącznikiem nr 55.

Wynik głosowania:

Za – 17 (+A. Nycz)

Przeciw – 4

Wstrzymało się – 2

Głosy nieoddane – 2

5. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

Informację o działalności zarządu wszyscy otrzymali pocztą, jest załącznikiem nr 56

Następnie Anna Mieczkowska członek Zarządu Województwa przedstawiła informację nt. działań związanych ze Szpitalem w Szczecinie – Zdunowie: 11 sierpnia br. zarząd województwa przyjął informacje w sprawie zamiaru połączenia dwóch jednostek spsoz Szpitala w Zdunowie oraz Szpitala Wojewódzkiego przy ul. Arkońskiej. Informacja ta poprzedzona została pracami, które zostały podjęte przez zespół w składzie osób z Wydziału Zdrowia oraz dyrektorów obu jednostek. Może w skrócie jeszcze opowiem, co działo się od ostatniego posiedzenia sesji, otóż mamy za sobą zmianę dyrektora, od 24 czerwca pełni obowiązki dyrektora Szpitala w Zdunowie pani Magdalena Sojka-Szostak. Również pod koniec czerwca został rozstrzygnięty konkurs na przeprowadzenie audytu w tej jednostce, i z początkiem lipca firma audytorska, która zajęła się audytem rozpoczęła prace w jednostce. Równocześnie chciałabym przekazać informację, chociaż mówiliśmy już o tym, że przekazaliśmy jednostce w Zdunowie kwotę 8 milionów tytułem refundacji nakładów z RPO. Kwota ta została przeznaczona przez dyrektora jednostki na spłatę zobowiązań. Z informacji, które uzyskaliśmy od firmy audytorskiej, jak również z informacji, które zostały nam na bieżąco przekazywane przez panią dyrektor jednostki, dzisiaj możemy powiedzieć, że naszym zdaniem istnieje jedna, racjonalna rozsądna i gwarantująca, dająca szansę wyprowadzenia tejże jednostki z trudnej sytuacji finansowej droga, jaką jest konsolidacja. Wraz z przyjęciem tej informacji przez Zarząd została przesłana do dyrektorów jednostek informacja, informacja o zamiarze została również przesłana do związków zawodowych i rozpoczęła się faza opiniowania założeń. Przekazana została również informacja przez dyrektorów jednostek do społecznych rad obu jednostek, o wyrażeniu opinii w myśl ustawy o działalności leczniczej. Do zadań społecznych rad należy między innymi opiniowanie działań związanych z przekształceniami bądź też sytuacją którą my widzimy jako tę rozsądną, czyli konsolidację jednostek. W chwili obecnej mamy już za sobą posiedzenie rady społecznej w Zdunowie, która zaopiniowała pozytywnie. Społeczna rada w szpitalu przy ul. Arkońskiej przerwała swoje posiedzenie do piątku, w piątek odbędzie się druga część tego posiedzenia. Wczoraj zakończył się ustawowy termin opiniowania przez związki zawodowe, czekamy na opinie, jeszcze ich nie mamy. Opracowywany jest aktualnie model konsolidacji tych jednostek, model, który będzie zawierał wszystkie istotne informacje dotyczące zarówno działalności medycznej jak i tej poza medycznej. Znajdujemy się aktualnie w tym punkcie, zaplanowaliśmy i wczoraj podczas komisji zdrowia ja również o tym informowałam radnych, że w planach jest oczywiście posiedzenie specjalne komisji zdrowia, jest to ustalone z panem przewodniczącym, jak również z członkami komisji zdrowia, które będzie poświęcone wyłącznie tylko tej tematyce. Aktualnie oczekujemy również na raport, ponieważ firma audytorska zakończyła audyt, ale w chwili obecnej sporządza raport. Z wynikami tego audytu będziemy państwa również zapoznawali podczas posiedzenia tej komisji.

Dariusz Wieczorek: kiedy radni województwa dostaną jakąś koncepcję nad którą pracowały rady społeczne, bo podobno jest jakaś prezentacja, jest jakiś dokument, czy dostaniemy, nawet droga mailową, żebyśmy wiedzieli co jako zarząd w ogóle proponujecie.

Anna Mieczkowska: odpowiem na bieżąco, już wczoraj o tym informowałam na posiedzeniu komisji, wszystkie materiały, jak również założenia zostaną przedstawione podczas posiedzenia komisji zdrowia, i na pewno podczas posiedzenia sesji sejmiku.

Maria Ilnicka – Mądry: może ja kilka pytań, bo tak w sposób usystematyzowany jak przedstawiła pani marszałek, łącznie z datami, że miało się to wszystko dziać 11 sierpnia w przyjętym na posiedzeniu zarządu spotkaniu, to pierwszy raz słyszymy. Po pierwsze, dostaliśmy informację dotyczące

działalności finansowej za I półrocze 2016r. . Ogólnie powiem, że na podstawie tej że informacji, którą otrzymaliśmy, a wczoraj dowiedzieliśmy się na komisji zdrowia, że ona niezupełnie odzwierciedla prawdę, ale na podstawie tej dokumentacji można by powiedzieć, że ogólnie 3 szpitale są w tak istotny sposób zagrożone w wyniku finansowym za I półrocze, szpital Koszalin, szpital Zdunowo i szpital przy ul. Arkońskiej. Teraz przechodzę do połączenia tych dwóch szpitali, chciałam zapytać, jeśli 11 sierpnia zarząd przyjął taką drogę jaką jest połączenie szpitali, to chciałam spytać czy rozważał inne formy wychodzenia z zapaści w jakiej się znalazł szpital w Zdunowie. Druga sprawa, jakie inne rozwiązania uwzględniał, jaki założył cel połączenia tych szpitali, połączenia czy przejęcia, jakie są koszty przejęcia lub przełączenia, w szczególności chciałam spytać jak ma się to do zmian w reformie w tej chwili głoszonej przez aktualną ekipę rządzącą, jak ma to się do tych zmian. I jak ma się do tych zmian stanowisko NFZ. I ostatnie pytanie, pani marszałek powiedziała, że rady społeczne, jedna już zaopiniowała pozytywnie, druga jest w trakcie podejmowania decyzji. czy rada społeczna w Zdunowie miała wiedzę o wynikach referendum, jakie odbyło się w tym szpitalu?

Kazimierz Drzazga: szanowni państwo, przepraszam za moje emocje, ale niestety, w takich pewnych sytuacjach każdy uczciwy człowiek musi właściwie zareagować. Na poprzednim posiedzeniu sejmiku podjęliśmy uchwałę odnośnie zwiększenia dofinansowania przez oddział NFZ w Szczecinie naszego szpitala w Zdunowie, to był jeden z elementów poprawy sytuacji. Jak dowiedziałem się zgodnie z przyjętymi tutaj standardami rządzącej ekipy nie zaproszono pana dyrektora NFZ, który mógł pewne rzeczy wyjaśnić, dodać. Ja uważam to za skandal. A jeszcze podwójny skandal, podjęta uchwała trafiła do niego po przez sprawy jakieś boczne, jeżeli podejmujemy uchwałę dotyczącą oddziału i adresatem tak naprawdę jest pan dyrektor, to powinno być nas stać na to, żeby ktoś czy dowiódł czy przesłać, żeby osobiście, bo pan dyrektor uzyskał to, ale niestety, nie od sejmiku ani od zarządu województwa. Świadczy to o klasie tejże ekipy. Drodzy państwo ostatnio spotykamy się na komisji, przychodzi ktoś, pytam się a kto to, kim jest ten pan czy ta pani, następują zmiany, i takie jest prawo zarządu, zmieniać, tu nie widzę na tej komisji dyrektora czy p. o. obowiązki, tam nie widzę, i coś takiego się po prostu dzieje. Pracował u nas pan inż. mgr architekt Dendewicz. Z tego co wiem i nie od niego, wielu ludzi w Polsce zazdrościło nam fachowca tej klasy jak Dendewicz, i nagle widzimy, że go nie ma. I wiem, ten człowiek był zaszczywany przez parę lat, i w pewnym momencie nie wytrzymał, z dnia na dzień przyszedł z papierem, następnego dnia skończył pracę. Nie ma tego pana, który do tego doprowadził, gratuluje panie marszałku, to jest naprawdę sukces na skalę Polski.

Agnieszka Przybylska: chciałam zapytać w oparciu o jakie przesłanki podejmowała decyzję społeczna rada szpitala w Zdunowie, skoro wczoraj na komisji padła informacja, że nie dostali dokumentów, z których by wynikały potrzeby, kierunki, itd. Na jakich przesłankach zarząd opierał swoją decyzję o zamiarze przyjętej w sierpniu, skoro nie był gotowy raport, czy do tak poważnej decyzji uwzględniono, jeśli tak to w jakiej formie, opinie środowisk medycznych, zwłaszcza naszego pomorskiego Uniwersytetu Medycznego, samorządów lekarzy, pielęgniarek, na ile uzgodniono sprawę z NFZ, czy konsultowano to z Wojewodą, Wojewoda byłby ostatnim ogniwem ostatecznej decyzji. Czy takie działania przy tak poważnej decyzji podjęto, jeśli tak to na jakiej podstawie poszczególne te gremia opiniowały ten pomysł.

Anna Mieczkowska: szanowni państwo może powiem to, co już wczoraj podczas posiedzenia komisji mówiłam, my pracujemy, czy też zamierzamy pracować, bo decyzja żadna jeszcze nie zapadła, ponieważ dzisiaj przekazujemy tylko informacje, decyzje będą dopiero zapadały, ale pracujemy zgodnie z obowiązującymi przepisami. Mam tu na myśli ustawę o działalności leczniczej oraz ustawę o związkach zawodowych. Na podstawie tych dwóch ustaw, przez ten cały czas, pracujemy, na nich opieramy swoje działania. Jeszcze raz odpowiadając pani radnej, ustawa o działalności leczniczej mówi, że samorząd województwa może dokonać połączenia dwóch lub więcej szpitali, i są dwa ustępy. Pierwszy przez przeniesienie, i drugi przez utworzenie nowego szpitala. Naszym zdaniem trafniejsze jest skorzystanie z możliwości, które daje nam ustawodawca w ust. 1 czyli przeniesienie, ale jest to wciąż połączenie czy też konsolidacja. Czy były konsultowane, oczywiście, że tak, przesłaliśmy, były przesłane, też to powiedziałam, czekamy w tej chwili na informacje pisemne, natomiast przez ten cały czas, od 11 sierpnia, czyli od momentu, nie tak jak pani radna mówi zadziało się, bo zadziało się wcześniej, i później, i będzie się działo, natomiast 11 sierpnia, podczas posiedzenia zarządu województwa zarząd przyjął informację, musi być ten początek drogi, który sprawi, że będą przesłane informacje do dyrektorów, będą przesłane informacje do związków zawodowych, i to był ten początek, ale spotkania ze związkami zawodowymi odbywały się tak naprawdę w odstępach bardzo krótkich, co najmniej kilkakrotnie. Odbyły się na pewno dwa spotkania związków zawodowych w gabinecie u pana marszałka, również ja w nich uczestniczyłam. Odbyły się

spotkania pana marszałka z załogą, czyli z pracownikami Zdunowa, odbyły się spotkania z pracownikami przy ul. Arkońskiej. Odbywały się spotkania, i wciąż się odbywają, bo opracowywanie są założenia czy też model konsolidacji, ale z moich informacji, bo dyrektorzy przesłali mi pisemnie ile razy spotykali się ze swoimi organizacjami związkowymi, więc mam informacje potwierdzone podpisem dyrektorów, w Zdunowie 3 takie spotkania się odbyły, przy ul. Arkońskiej – 4. Nie może nikt powiedzieć, że nie odbywały się spotkania, czy też załogi nie były informowane. Jeżeli chodzi o spotkania z przedstawicielami NFZ, oczywiście to stanowisko, o którym pan radny był uprzejmy powiedzieć zostało przesłane, i otrzymaliśmy odpowiedź negatywną. Ja spotkałam się z dyrektorem naszego oddziału, aby ustalić proceduralnie, co winniśmy przedłożyć NFZ. Chcę państwu powiedzieć, że niczemu nie uchybiliśmy jak dotychczas. Jeżeli podejmiemy wspólnie taką decyzję, bo to nie jest decyzja marszałka czy też zarządu, tylko będzie to decyzja podjęta w drodze uchwały podczas posiedzenia sejmiku. Będzie to nasza wspólna decyzja, podkreślam, żadna decyzja jeszcze nie została podjęta, to wówczas będziemy informować NFZ. Jestem umówiona z panem rektorem PUM, niestety, nie mogę skorzystać z zaproszenia do pana wojewody, bo zaproszenie to otrzymałam dzisiaj we wczesnych godzinach porannych i nie można było już go przelożyć, prosiłam również pisemnie, oddelegowałam przedstawiciela wydziału zdrowia. Ale jeśli pan wojewoda wyrazi taką wolę, bardzo chętnie spotkam się również z panem wojewodą. Co do społecznych rad, działają one na podstawie ustawy o działalności leczniczej, i nie podejmują żadnych decyzji, opiniują natomiast, i ta opinia w Zdunowie, ja akurat uczestniczyłam w posiedzeniu w Zdunowie, natomiast w posiedzeniu rady przy ul. Arkońskiej uczestniczył pan marszałek Jarosław Rzepa. I też wczoraj o tym dyskutowaliśmy. Podczas posiedzenia społecznej rady w Zdunowie ta rada wyraziła wolę większością głosów pozytywnej opinii co do tego zamiaru, natomiast tak jak wspomniałam społeczna rada z Arkońskiej spotka się po raz drugi. Jeżeli chodzi o koszty konsolidacji, one są przygotowane, one zostaną państwu przedstawione. Jeżeli chodzi o sam audyt, jeszcze raz powtarzam, audyt zakończył się ale w tej chwili przygotowywany jest raport z tego audytu, i też o tym już wczoraj mówiłam. Miałam to prawo skorzystać z niego, że w czasie prowadzonego audytu byłam na bieżąco informowana, w zasadzie każdotygodniowy raport do nas był przekazywany za pośrednictwem wydziału zdrowia, bądź też za pośrednictwem bezpośrednio audytorów, którzy informowali nas o bieżącej sytuacji w szpitalu, jak również odbywały się każdego tygodnia spotkania z obiema paniami dyrektorkami, jak również z wydziałem zdrowia, podczas których analizowaliśmy sytuację tego szpitala. Nikt nie podejmuje żadnej decyzji pod wpływem emocji czy też pod wpływem fantazji, jest to bardzo trudna decyzja. Natomiast jeśli mamy do wyboru połączenie oddziałów, likwidację, zmniejszenie ilości łóżek, zmniejszenie ilości nadwykonań czy też likwidację jakiegoś oddziału, to ja uważam, że z takiej możliwości jaką daje nam konsolidacja powinniśmy skorzystać. Czy skorzystamy, również państwo będziecie o tym decydowali, my przygotowujemy cały pakiet informacji i w stosownym czasie przedstawimy to na komisji zdrowia. Dzisiaj tylko przekazuję informacje, nie to, co się stało 11 sierpnia, czy innego dnia, proszę się nie przywiązywać do dat, ale to był ten impuls, który musi być, zgodny z ustawą. Szczegółowe odpowiedzi na wszystkie nurtujące państwa pytania będziemy przedstawiali, kiedy będzie gotowy cały pakiet informacji. Wydaje mi się, że dzisiaj, że będzie to najmniejszy koszt społeczny, który będzie przez nas akceptowalny. Nie chciałaby się podpisać pod sytuacją, kiedy szpital, też to wczoraj pani dyrektor powiedziała, każdego miesiąca brakująca kwota na wydatki bieżące to jest ok. 1.900 tys. złotych. Należałoby zredukować koszty comiesięcznie o dwa miliony. I to jest ta decyzja w obliczu której my dzisiaj stajemy, staramy się wybrać tę najbardziej optymalną drogę, drogę, w której najmniejsza ilość osób ucierpi, czy też poniesie koszt tego. Najgorszą sytuacją byłoby moim zdaniem było by gdyby pacjenci odczuli, że pewne oddziały w szpitalu nie funkcjonują w takim wymiarze w jakim powinny funkcjonować.

Teresa Kalina: gwoili uzupełnienia dla pana przewodniczącego Kazimierza Drzazgi, 21 czerwca wysłaliśmy to nasze stanowisko do pana Wojewody i Konstantego Radziwiłła Ministra Zdrowia, i to Minister Zdrowia przesłał nasze stanowisko do NFZ, i stamtąd dostaliśmy odpowiedź. Tak było formalnie.

Maria Ilnicka – Mądry: ja nie otrzymałam odpowiedzi, kilka pytań zadałam, mogę powtórzyć, a nie dostałam na nie odpowiedzi.

Kazimierz Drzazga: drodzy państwo, weźmy tak po ludzku, na „chłopski rozum” mamy tu zainteresowanego w prawie pod boki i wysyłamy naszą uchwałę do pana wojewody zgodnie z prawem, do pana ministra zgodnie z prawem, i uchwała jak bumerang wraca do Szczecina do dyrektora NFZ, jeżeli nawet nie musieliśmy, czy nie było by ładnie nawet przeze mnie, ja bym odebrał i zawiózł, ale to już zostawiam dla państwa osąd. Mam dwa pytania do pani marszałek, po pierwsze

pan profesor senator Grodzki mówił o pewnych, dosyć istotnych, nie zapłaconych na czas zobowiązaniach wobec szpitala w Zdunowie, pierwsze pytanie, czy władze, zarząd województwa wywiązał się już ze swoich obietnic i zobowiązań? Druga rzecz, od 1 lipca, nie powiem precyzyjnie nr nowelizacji ustawy i jej nazwę, ale weszła nowelizacja pozwalająca na zakup usług medycznych w jednostkach przez samorządy. Tak jak wiemy kolejki są potworne, ludzie czekają miesiącami, nawet latami, na zabiegi, badania, czy władze naszego województwa, którym powinno leżeć na sercu, żeby szpital w Zdunowie nie podzielił losu szpitala na ul. Wojciecha, nie rozważają z rezerw finansowych, w celu pomocy doraźnej, żeby trochę wyrwać z tego dolka szpital w Zdunowie, zakupić pewnej puli usług, tak potrzebnej naszym mieszkańcom.

Agnieszka Przybylska: jedną rzecz, którą chciałam zapytać, tona jaki temat były prowadzone rozmowy z załogą szpitali: Bo jeżeli już pielęgniarzka wie, że ona zamiast tu będzie tam i za ile godzin dostanie pieniędzy, to jest robienie niepokoju u ludzi zanim jeszcze my jako radni podjęliśmy decyzję, że do tego dojdzie. Nie wiem czy ta kolejność jest tak do końca przemyślana. Kto przeanalizował z medycznego punktu widzenia skutki połączenia, skutki medyczne, tzn. czy nie ma ryzyka zawężenia w jakimś obszarze, czy dobro pacjenta nie powinno być najważniejsze? Bardzo niepokoi mnie fakt, że ogromne pieniądze zainwestowane w Zdunowo, nie wykorzystane sale operacyjne, nie wykorzystane wolne moce przerobowe, o czym mówił dyrektor Grodzki, on odszedł, tutaj jak się okazuje dobrze, że tutaj kolega radny Drzazga wychwycił, że jest możliwość nabywania usług, kolejki straszne na endoprotezy, może rzeczywiście jest to droga. I przed tak poważnymi decyzjami sięgnięcie najpierw do takich rozwiązań, czy ktoś to rozważał?

Maria Ilnicka-Mądry: prosiłabym panią przewodniczącą o przyjęcie tego mojego głosu dzieląc go na dwie sprawy, jedna bo chciałabym wrócić jednak do pytań, które zadałam poprzednio, na które nie dostałam odpowiedzi i zaraz je powtórzę, jakie były rozwiązania brane pod uwagę przy ratowaniu szpitala, jaka kwota jest przewidywana na ten cel, rozumiem, że jest to kwota, która również przewiduje w swoim planie pani marszałek na rok 2017 na zapłacenie wszystkich zobowiązań w sensie straty dla szpitala już połączonego, bo takie to będzie zadanie wynikające z ustawy. Jak to się wpisuje, ta niepewność reformy, która ma nastąpić w przyszłym roku. Natomiast teraz pytanie inne, zasadnicze w stosunku to tych poprzednich, pani marszałek, regularnie mówimy, że szpitalowi w Zdunowie brakuje 1-1,5-2 miliony, ciągle mówimy, ile komu brakuje pieniędzy. Ja na tej sali, i na posiedzeniach komisji zdrowia występuję z uporem maniaka o pokazanie kosztów. I wszyscy właściwie się prawie uparli, żeby mi tych kosztów nie pokazać. Nie mówmy ciągle, ile my chcemy więcej, tylko postarajmy się zobaczyć i przeanalizować to, co wydajemy, może zrobimy oszczędności w tym, co wydajemy, a nie czego oczekujemy więcej. Bo efekt jest taki, jak to ostatnie stanowisko, które zostało przyjęte, wbrew temu co państwu mówiłam, które poszło do Ministra, do szefa NFZ o zwiększenie finansowania szpitala, bezprawne, wbrew ustawie, i taka była odpowiedź, bo one by to niezgodne z ustawą. A teraz chęć tylko powiedzieć do pana pani przewodniczący, a propos zakupu świadczeń, to nie jest tak, to nie jest prawo, czy obowiązek, czy moc jakiegokolwiek samorządu, żeby mógł sobie kupić świadczenie. Ten zapis w ustawie pozwalający na wsparcie swoich ale nie tylko swoich jednostek samorządom pozwala, ale na sfinansowanie na zasadach specjalnych, tam podanych również w ustawie tzw. nadwykonań. Rok jeszcze budżetowy się nie skończył i nie może żaden szpital wystąpić do żadnego organu i powiedzieć, że ma nadwykonanie, bo mu jeszcze nie rozliczył płatnik zasadniczy, to jest wsparcie ze strony samorządu dofinansowania jakim jest finansowanie z NFZ.

Dariusz Wieczorek: oczywiście my tutaj nie mamy tej pełnej wiedzy co do finansów, uspokajam kolegę przewodniczącego Kazimierza Drzazgę, że zgodnie z dokumentami, które dostaliśmy, nie wiem czy one są wiarygodne czy nie, ale na rachunkach bankowych Szpitala w Zdunowie na dzień 30 czerwca 2016 r. była kwota blisko 12 milionów złotych, w związku z czym my tutaj mówimy milion, półtora, dwa miliony, to jest to, co pani radna Maria Ilnicka – Mądry mówi, nie jesteśmy w stanie stwierdzić, gdzie tutaj jest prawda. Może w końcu się tego dowiemy. Rzecz pierwsza, prosiłabym panią przewodniczącą o to pismo z NFZ, bo być może ono było wysyłane, ale ja nie dostałem, i drugie pytanie do pani marszałek, jak wygląda kwestia realizacji tej umowy ze szpitalem pomiędzy Urzędem Marszałkowskim czyli instytucją wdrażającą RPO, wszystko chyba zostało już zrealizowane, odebrane. Najpierw było 18 milionów, 8 zostało przekazanych, 10 ma być przekazane, są stosowne aneksy. Ja się cały czas pytam, kiedy to będzie zrealizowane?

Teresa Kalina: czy jeszcze są jakieś pytania, czy może państwo by w formie zapytania, na piśmie, łatwiej byłoby odpowiedzieć?

Anna Mieczkowska: starałam się notować, postaram się odpowiedzieć. Pani radnej Marii Ilnickiej – Mądry chciałam powiedzieć, że ja naprawdę nie posądzam panią, że pani będzie mnie zawsze atakowała, bo ja wiem, że jak w grę wchodzi ten szczególnie ważny obszar jakim jest ochrona zdrowia, to pani zawsze kieruje się rozsądkiem. Ja te wszystkie uwagi sobie skrzętnie notuję i wyciągam wnioski, proszę mi wierzyć. Postaram się odpowiadać po kolei, jeśli coś mi umknęło przepraszam, odpowiem pisemnie. Jeśli chodzi o obietnice, które były składane, te obietnice, ja nie wiem o jakie obietnice dokładnie chodziło. Jeżeli chodzi o kwotę, o której pan radny Wieczorek był uprzejmy wspomnieć, kwotę 18 milionów, to spór dotyczył tylko tego, czy lepiej dla jednostki będzie jeśli te środki będą przeznaczone na spłatę kredytów czy lepiej dla jednostki będzie gdy środki te zostaną przekazane na spłatę zobowiązań wymagalnych. Te 8 milionów, które zostały przekazane, bodajże pod koniec czerwca, zostały przekazane zgodnie z wolą pana dyrektora, na spłatę zobowiązań wymagalnych po to, żeby dać tej jednostce odrobinę czasu i tzw. oddechu, aby dyrektor mógł pracować nad bieżącymi zadaniami i opracowywać drogi wyjścia z tej trudnej sytuacji bez konieczności spotkań i negocjacji z kontrahentami. W skutek tych negocjacji oczywiście udało się nieco te zobowiązania wymagalne zmniejszyć, co nie oznacza, że one wszystkie, bo tak jak mówię, każdego miesiąca brakuje pokaźna kwota do zamknięcia bilansu miesięcznego. Oczywiście pozostała kwota zostanie przekazana, tyle, że ja uważam, że taka decyzja powinna zapadać w oparciu o racjonalne przesłanki, jak również o to jaki los, czy też jaka decyzja zostanie podjęta, bo ja wciąż uważam, że spłata kredytu byłaby potężnym obciążeniem budżetu tej jednostki, nikt tu jakby nie uchyla się panie radny od tego, że te środki zostaną przeznaczone, czekamy, ale niech będzie chociaż jakieś światelko w tunelu, które pokaże nam, że w ślad za naszą decyzją pójdą określone konsekwencje finansowe czyli poprawa sytuacji finansowej jednostki. Ja wrócę jeszcze do NFZ, panie radny proszę naprawdę się nie niepokoić, bo jesteśmy w kontakcie z NFZ i nie pomniejszając roli dyrektora naszego oddziału, ale śmiem twierdzić, że obecność pana dyrektora na dzisiejszym spotkaniu, nie zmienia stanu faktycznego, i nie ma wpływu na to, co będzie się działo w przyszłości. Ja jestem w kontakcie z panem dyrektorem, bo jest to mój obowiązek, rozmawiamy, negocjujemy, dyskutujemy na temat przyszłości jednostek, bo tak robią wszystkie organy tworzące, rozmawiają, spotykają się. Ja dbam przede wszystkim o nasze jednostki, o wszystkie 14 podmiotów i staram się również współuczestniczyć we wszystkich procesach negocjacyjnych. Dzisiaj już raz powiedziałam, powtórzę raz jeszcze, taka informacja będzie przesłana po tym, jak podejmiemy wspólnie decyzję, jaka by ona nie była, bo może się okazać, że państwo uzna, że nie konsolidujemy, tylko zostawiamy jednostkę i zobaczymy, co życie przyniesie. Medyczne skutki, oczywiście, ja tego nie powiedziałam, przepraszam, być może pominęłam, ale wczoraj o tym mówiłam podczas posiedzenia Komisji, ale powtórzę. Oczywiście, że równocześnie prowadzone były spotkania przedstawicieli obu jednostek. Te spotkania odbywały się w szpitalu przy ul. Arkońskiej, oddziałami, czyli ordynator, pani oddziałowa z danego oddziału, jak również wszyscy ci, którzy mieli ochotę, bądź mieli możliwość. Te spotkania odbywały się wspólnie z paniami dyrektorkami, czyli z osobami zarządzającymi, z zastępcami ds. lecznictwa, i dyskusja dotyczyła kształtu przyszłego tej połączonej, skonsolidowanej jednostki. Po takim spotkaniu, każdorazowo, pani dyrektor wraz z zastępcą dyrektora ds. lecznictwa ze Zduńowa wracała i spotykała się dodatkowo na oddziale z tymi, którzy nie byli uczestnikami tego spotkania, więc jeszcze te informacje były przekazywane. Więc myślę, że wiedzę w kwestii organizacji medycznej najlepszą mają te osoby, czyli ordynator danego oddziału jak również oddziałowa, jak również zastępcy ds. lecznictwa, którzy za cały ten obszar leczniczy po prostu, zwyczajnie, odpowiadają. Tu ta strona była również informowana. Uważam, że mają wpływ spotkania z częścią społeczną, czyli z pracownikami, a właśnie dlatego, żeby nikt nie wmawiał ludziom, że od momentu połączenia stracą pracę, albo będą pracowali w innym miejscu, albo będą pozbawieni czegoś. Po to te spotkania się odbywają. Jeżeli panie spotykały się, bo przecież związki zawodowe reprezentują czegoś, co nie ma związku z ich sytuacją, bądź też z ich przyszłością. panie zadawały pytania a my na te pytania staraliśmy się odpowiadać. Związki zawodowe przy ul. Arkońskiej pytania zadawały pisemnie, natomiast ze Zduńowa nie zadawały ich pisemnie, ale miały taką możliwość. Uważam, że im więcej informacji zostanie przekazanych ludziom, którzy tam pracują, którzy na co dzień opiekują się ludźmi potrzebującymi pomocy i nie może od nich emanować lęk i niepewność, powinni mieć wiedzę przekazywaną na bieżąco. Nikt niczego nie zatajał. W kontekście reformy, oczywiście pani radna, ma pani słuszną rację, te czynności konsolidacyjne odbywają się z takim szerszym spojrzeniem, czyli tzw. jeżdżąc na długich światłach. My patrzymy na to, słuchamy i pytamy o to, co przyniosła z sobą nowelizacja, wczytaliśmy się w Narodową Strategię Zdrowia, i te wszystkie sprawy związane między innymi z p[odziałem w przyszłości szpitali, które będą miały trzy podstawowe

poziomy zabezpieczenia, i teraz patrzymy na to w ten sposób, że połączenie Zdunowa, który jest małą jednostką z większą od siebie i stworzenie dużej jednostki daje im większe szanse na to, by stać się szpitalem trzeciego stopnia. Z naszych informacji, ale ja nie mam tych informacji pewnych, pytałam podczas społecznej rady, która odbywała się z Zdunowie panią dyrektor Wydziału Zdrowia UW, pani dyrektor też nie ma konkretnych informacji, jak to będzie funkcjonowało, ale z tych informacji, które są nam dostępne wyżej premiowane będą właśnie takie szpitale, które będą szpitalami trzeciego stopnia, i w ten sposób mamy szansę zagwarantować tym jednostkom ten wyższy poziom. Ale jak będzie, dzisiaj nie odpowiem. Kwota, która będzie przeznaczona do konsolidacji, oczywiście to jest nasze zobowiązanie, które my sobie bierzemy po naszej stronie, nikt nie zamierza obarczać jednostek dodatkowo jeszcze kwotami związanymi z tymi niezbędnymi czynnościami. Będzie opracowywany program dobrowolnych odejść. Nie chcę tej kwoty podawać dzisiaj do publicznej wiadomości, jak będziemy pracowali na komisji, ta kwota będzie podana do wiadomości, dzisiaj jest na razie oszacowana. Co do możliwości skorzystania przez jednostki samorządu terytorialnego, jakie niesie z sobą ustawa, znowelizowana ustawa o działalności leczniczej, to może pan radny Drzazga ma więcej informacji, bo my takich informacji jeszcze nie posiadamy, jak pan wiceminister uczestniczący na konwencie marszałków również nie przekazał nam tych informacji, a pytałam osobiście o to, jak ma wyglądać takie kupowanie świadczeń, kto będzie kupował, jak będą rozliczane te procedury, kto będzie uprawniony, to nie jest doprecyzowane, my tego dokładnie nie jesteśmy w stanie powiedzieć. Ale to my wspólnie będziemy głosować uchwałę budżetową, jeżeli zadecydujemy, że w tym roku zapłacimy, a w ubiegłym roku samych nadwykonań, tylko 8 jednostek, wygenerowało 8 milionów, a nad wykonania, wszyscy mamy świadomość, że są to te świadczenia, które są ponad kontraktację, i one odzwierciedlają tak naprawdę potrzeby zdrowotne naszych mieszkańców. Więc pozostawiam to pytanie bez odpowiedzi, każdy z państwa niech sobie sam odpowie, czy będziemy mieli zagwarantowane w budżecie, chociażby taką kwotę, 80 milionów, bo ja w przyszłym roku nie wiem, jaka to będzie kwota, bo jesteśmy po 8 czy 9 miesiącach tego budżetu, więc ja nie wiem. Jednostki oczywiście ja znam, bo na bieżąco, co miesiąc analizujemy sytuację i tam już są kwoty 12 milionów np. w poszczególnych jednostkach, i to nie jest tak, że tylko Szpital w Zdunowie będzie miał takie potrzeby. Ja przypominam, my nie odpowiadamy za jeden szpital tylko za 14 podmiotów. To pytanie, a dlaczego zapłacimy za to w Szpitalu w Zdunowie, a dlaczego nie w Gryficach albo np. w Kołobrzegu? To jest jeszcze nie do końca doprecyzowane, ale jak będziemy czekali i zastanawiali się, co przyniesie nam rzeczywistość w połowie przyszłego roku, bo tak mamy aneksy podpisane, to może się okazać w drugiej połowie przyszłego roku, że mogliśmy zrobić, podjąć kroki, podjąć działania, ale jest już za późno.

Maria Ilnicka – Mądry: kończąc dyskusję, chciałabym tylko prosić, żeby wyliczyć bardzo dokładnie koszty konsolidacji i wynikające z konsolidacji koszty, które się ukażą w 2017 r. do spłacenia w ciągu 9 miesięcy, wyliczyć i porównać z kosztami utrzymania samodzielnego funkcjonowania szpitala w Zdunowie, które dziś by kosztowały. To są kwoty, wg mnie, utrzymania samodzielnego szpitala w Zdunowie kwota jest ok. 10 milionów, która by pozwoliła temu szpitalowi funkcjonować samodzielnie. Jeśli ta kwota połączenia, konsolidacji, odpraw i tych wszystkich innych działań i wynikających z połączenia kwota do zapłaty, która będzie z powodu straty w przyszłym roku w połączonym szpitalu na pewno, bo dzisiaj szpital na ul. Arkońskiej wcale nie jest finansowo w lepszej sytuacji, to należałoby się zastanowić, bo będziemy za to podejmować wszyscy w tym decyzję. Natomiast, żeby więcej nie zabierać głosu, to w innej sprawie dotyczącej ochrony zdrowia. Proszę państwa, bo państwo dzisiaj, bom pan przewodniczący Drzazga powiedział, pani marszałek odpowiadała, o pieniądzach, które pojawiły się dla jednostek samorządów w ustawie, które można by było wydać będąc samorządem. Ja natomiast chciałabym powiedzieć o pieniądzach, z którymi będziemy mieli kłopot jako samorząd, żeby je zainwestować. A mianowicie bardzo boleję nad tym, że dzisiaj wśród tylu stanowisk, jakie były przyjmowane w sprawach na pewno bardzo ważnych, nie znalazło się również stanowisko, które chciałam zgłosić, ale pani przewodnicząca przy układaniu programu dzisiejszego dnia nie dała mi szansy. Nie wiem czy w tej chwili to może już być stanowisko czy już tylko informacja, bo już ¾ nas prawie niema.

Teresa Kalina: teraz już tylko informacja, można przedstawić to na komisję zdrowia.

Maria Ilnicka – Mądry: informacja jest bardzo ważna, ja wczoraj na posiedzeniu komisji zdrowia poprosiłam, żeby przygotować to jako stanowisko. Dla mnie jest szalenie ważna informacja, nad którą powinien się pochylić cały zarząd naszego województwa i my wszyscy jako właściciele tych 14 jednostek, o których pani marszałek mówi, a myślę o tzw. programie Jowisz. Od 1 sierpnia funkcjonuje coś takiego, jak program, który nie pozwala dowolnie zarządzać swoimi pieniędzmi w

ochronie zdrowia w sensie inwestycji, tylko wg specjalnego klucza. i w ramach tego klucza, tymi pieniędzmi mamy obowiązek zarządzać wszystkimi. I tymi w ramach środków unijnych, i tymi własnymi, jeżeli przekraczają one kwotę 3 milionów na inwestycje. A myślę, że nasze szpitale potrzebują inwestycji. I jeśli się nie wpiszą w ten Jowisz, czyli nie zostaną zakwalifikowane tam, to nie ma prawa się robić jakichkolwiek inwestycji. Czym jest Jowisz, to jest tzw. skrót Instrument Oceny Wniosków Inwestycyjnych Służby Zdrowia. To jest proszę państwa bardzo ważny temat, nad którym nie pochylił się, żeby spróbować oprotować to, w odróżnieniu od innych samorządów w Polsce, a mam taką wiedzę, że nastąpiło to i w Małopolsce, i na Mazowszu, gdzie marszałek będący właścicielem większości szpitali w województwie został w ogóle pozbawiony prawa głosu zawiadywania swoimi pieniędzmi. Powstał ten program Jowisz, stworzony przez Ministerstwo Zdrowia w postaci dziesięciopunktowej ankiety, na podstawie której najpierw zgłaszający podmiot próbuje wyjaśnić powody, dla których poczynić chce inwestycje pow. 3 milionów, następnie ankietę ta wysyła do oceny Funduszu, czyli płatnika, i następnie płatnik wysyła tą ankietę do wojewody, i tylko wojewoda decyduje czy ma prawo być remont pow. 3 milionów w jakiejś jednostce, czy ma prawo być jakakolwiek inna inwestycja pow. 3 milionów. I mimo, że marszałek jest właścicielem większości podmiotów, większości łóżek, nie ma w ogóle żadnego usadowienia w tej trzystopniowej procedurze. To jest dla mnie bardzo smutna rzecz, że my wśród tych wszystkich spraw, nad którymi potrafimy godzinami dyskutować czy literówka jest prawidłowa, czy przecinek, czy intencje dobrze wyrażamy, nie potrafimy skupić się nad tym, żebyśmy mogli również mieć prawo zawiadywania własnymi pieniędzmi. Ja chciałam w tym wstępnym wystąpieniu prosić państwa, żebyśmy podjęli jakieś stanowisko, z wystąpieniem do pana wojewody, żeby był łaskaw wziąć głos największego właściciela jednostek służby zdrowia na tym terenie pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o prawie wydatkowania kwoty powyżej 3 milionów złotych, nie wiem czy to jasno wytłumaczyłam, ale to jest naprawdę bardzo ważna sprawa, która, wg mnie, umknęła tym, którzy powinni zarządzać pieniędzmi w tym województwie.

Teresa Kalina: mam nadzieję, że pan przewodniczący Komisji Zdrowia jest, i taka najbliższa komisja, żeby była temu zagadnieniu poświęcona, bo to jest faktycznie bardzo ważna sprawa.

Agnieszka Przybylska: taka uwaga, okazuje się, że rację miał kolega radny Mucha, że wielu osób nie będzie i prosił, żeby tak ważny temat rozpatrywać na samym początku. I okazuje się, że ci którzy wiedzieli, że nie będą, też głosowali żeby to było teraz pozbawiając siebie tak ważnej informacji, szkoda. Ale pytanie, skoro głównym powodem rozważanego łącznie szpitali jest problem finansowy, brakujących środków bieżących, na czym polegać ma zysk z tego łącznie, tzn. jakie koszty przewiduje się, że się zmniejszą, w jakim udziale, co się zmniejszy, co się zwiększy?

Kazimierz Drzazga: ja przepraszam koleżanko, jesteśmy dzisiaj bardzo zmęczeni, są to rzeczy bardzo istotne, nie wyobrażam sobie, żeby dyskusja w tak ważnym temacie skupiłaby się tylko i wyłącznie w samym gremium komisji, że będzie możliwość uczestniczenia, tak jak zapowiadała pani marszałek, uzyskania już bardziej precyzyjnych informacji. Dzisiaj może nie wymuszajmy, może za wcześnie, obecnie jest nas bardzo mało a ten temat wymaga szczególnej troski, jeżeli można prosić, to nie rozwijajmy tego tematu, potraktujmy to jako temat otwarty do dalszego procedowania.

Teresa Kalina: zwłaszcza, że pani marszałek powiedziała, że będzie komisja Zdrowia poświęcona temu zagadnieniu, zdrowie jest najważniejsze, nie ulega wątpliwości.

Kolejna informacja, to Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych Województwa Zachodniopomorskiego w roku szkolnym 2015/2016, informację tę wszyscy otrzymali pocztą, szczegółowo informację przeanalizowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu. Informacja ta jest załącznikiem nr 57.

Jerzy Kotłęga: informacja, która otrzymaliśmy jest informacją wieloaspektową, cieszę się, że taką od lat otrzymujemy, jest w niej szereg informacji. Natomiast zastanawiam się nad wątkiem dotyczącym naszego obszaru, my wydajemy na naszą oświatę ponad 20 milionów złotych rocznie, a więc my odpowiadamy również za bazę. W tym trzydziestostronicowym opracowaniu, niespełna dwie strony są poświęcone bazie. Sądzę, że powinniśmy tutaj w tym zakresie mieć większą informację, złożyć interpelację w tej sprawie, jeżeli chodzi o bazę, o wyposażenie, ośrodki z UE na ten cel, itd. Dzisiaj nawet nie oczekuję w tym zakresie odpowiedzi. W kolejnych opracowaniach bazie powinniśmy poświęcić trochę więcej uwagi. Natomiast to, czego nie mogę się tutaj doszukać, wojewódzkie jednostki doskonalenia nauczycieli mają w swoim zadaniu koordynację pracy doradztwa

metodycznego. Doradcy metodyczni zatrudniani są przez samorządy terytorialne, i również z tego co pamiętam w CEN też jest kilkanaście etatów, w opracowaniu nie widzę tego wątku działania jednostek metodycznych na rzecz właśnie pracy z doradcami metodycznymi, w tym zakresie też złożę bardziej szczegółowe pytania, na piśmie. Natomiast to, co powinniśmy zauważyć, to taka nierówność jeżeli chodzi o poziom zdawalności matury w naszych jednostkach. Są kierunki, gdzie ta zdawalność jest stu procentowa, ale są przedmioty, gdzie zdawalność jest na poziomie 12%. Są zawody gdzie jest 16 przystępujących do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe, i na 16 przystępujących trzech zdaje. Jak administracja samorządu wykorzystuje w sumie dobry materiał jakim jest informacja o realizacji zadań oświatowych. Pozostałe pytania szczegółowe złożę na piśmie.

Agnieszka Przybylska: podczas posiedzenia komisji Oświaty, Kultury i Sportu, którą pod nieobecność pana Nycza miałam przyjemność prowadzić jako wiceprzewodnicząca poszczególny dyrektorzy placówek prezentowali bardziej szczegółowo te zagadnienia i z radością mówili, że co jak co, ale baza, która jest, jest bardzo dobra, i tutaj dużo się udało im zdziałać. Natomiast nieobecna w tej chwili pani radna Ewa Dudar wspólnie z dyrektorami zwracali uwagę na coś, nad czym pewnie powinniśmy się nachylić bardziej, jest dużo rzeczy do skorygowania jeśli chodzi o szkolnictwo zawodowe i obecny system skutkuje tym, że do szkół trafia młodzież, która nie jest przygotowana do zdawania matur, nie jest tym zainteresowana. Zawody jako takie tak, natomiast tak naprawdę do szkół ponad gimnazjalnych trafiają osoby, które normalnie w trybie szkół zasadniczych by funkcjonowały, idą do placówek, gdzie mierzą się potem z maturą, i zgodnie to wszyscy dyrektorzy przyznawali, że niezwykle wyczynem nauczycieli jest motywowanie i przygotowanie tej nielicznej garstki, która zadaje, że to jest wielkim trudem okupione. Słuchając tego wszystkiego wraca myśl, że szkolnictwo zawodowe, które jest bardzo ważne, potrzebne, i które daje szansę młodemu pokoleniu na pracę u nas, ale też na pracę za granicą, że to jest rzecz, której trzeba by bardzo dokładnie, jako sejmik, się przyjrzeć, czy coś możemy zmienić, udoskonalić.

Ponadto Przewodnicząca poinformowała, iż do Kancelarii wpłynęła informacja: dot. stanowiska podjętego na konferencji dotyczącej nowelizacji ustawy Prawo Wodne w dniu 24 sierpnia br. (dla zainteresowanych – dostępna w Kancelarii Sejmiku)

6. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Dariusz Wieczorek: złożę dwie interpelacje na piśmie (interpelacje nr 105 i 106), ale mam pytanie, oczywiście dzisiaj pewnie nie ma co oczekiwać odpowiedzi, więc proszę o odpowiedź na piśmie, wczoraj usłyszałem od Wiceministra Infrastruktury, że polski rząd pracuje w tej chwili nad utworzeniem państwowego funduszu dróg lokalnych, czyli skierowanego wprost na te drogi powiatowe i gminne. Moje pytanie jest takie, czy zarząd województwa posiada taką wiedzę, iż takie prace trwają, jeżeli tak, czy to jest w jakiś tam sposób konsultowane i jakby to ewentualnie miało funkcjonować?

Agnieszka Przybylska chciałam ponowić moje pytanie, nie doczekałam odpowiedzi, w jaki sposób uwzględnione będą potrzeby działań na rzecz rodziny, w tym program „Region dla rodziny” (zapytanie nr 104.)

7. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Na zgłoszone interpelacje wszyscy otrzymają odpowiedzi na piśmie w ustawowym terminie.

8. Wolne wnioski i oświadczenia.

Na zakończenie Przewodnicząca w imieniu Marszałka zaprosiła wszystkich zainteresowanych radnych na Konwent Marszałków Województwa RP, w Kołobrzegu, w dniach 22-23.11.2016 r.

9. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca zamknęła obrady XIV sesji sejmiku.

protokolowali:
M. Nawrocka
L. Owczarek

PRZEWODNICZĄCA SEJMIKU

Teresa Kalina